20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 127.

Kraków, środa 5 czerwca 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł.

Bombardowanie Paryża.

Wielki nalot na lotniska francuskie w Paryżu i okolicy. — Zbombardowanie licznych urządzeń lotniczych. — Zestrzelono w walkach powietrznych 70 samolotów koalicyjnych.

Berlin, 4 czerwca. W dniu 3 czerwca niemiecka flota powietrzna zaatakowała silnemi eskadrami wszelkich rodzajów lotniska i urządzenia francuskiej floty lotniczej w Paryżu i okolicy. Dzięki użyciu wielkiej siły i zaskoczeniu udało się szybko zlikwidować nieprzyjacielską obronę powietrzną i w skoncentrowanym nalocie oraz w lotach nurkowych zniszczyć urządzenia i pola startowe oraz liczne samoloty na ziemi. Na wielu miejscach spowodowano pożary i wybuchy. W walkach powietrznych zestrzelono 70 koalicyjnych samolotów. Pięć samolotów niemieckich zaginęło.

Dalsze postępy ataku na Dunkierkę.

We Flandrji i pod Artois dostało się do niewoli 330.000 Anglików i Francuzów. — Alianci tracą znowu 17 okrętów. — Pod Forbach wojska koalicyjne zostały odrzucone pod linję Maginota. — Ataki powietrzne na dolinę Rodanu i Marsylję.

Główna Kwatera Wodza, 4 czerwca. — **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Atak na Dunkierkę od strony zachodniej, południowej i wschodniej powoli postępuje naprzód. Operacje utrudnia ciężki teren, poprzeżynany licznemi rowami i zalewami. Mimo to, przy współpracy z lotnictwem udało się wojskom niemieckim wedrzeć się do silnie umocnionego miasta Bergues. Cały teren pod Dunkierką, znajdujący się jeszcze w posiadaniu wojsk koalicyjnych pozostaje stale pod ciężkim ogniem artyleryjskim. W ciągu dnia 2 czerwca samoloty bojowe kontynuowały swoje ataki na Dunkierkę. Przy tej sposobności zatopiono dwa kontrtorpedowce, jedną łódź strażniczą i jeden okręt handlowy pojemności 5.000 ton, a uszkodzono bombami jeden okręt wojenny, dwa kontrtorpedowce i 10 okrętów handlowych.

Naloty bombowe rozciągały się pozatem na dolinę Rodanu i do Marsylji.

Wojska koalicyjne, atakowano z obydwóch stron pod Forbach, zostały odrzucone na linję Maginota, pozostawiając w ręku niemieckiem licznych jeńców, broń i sprzęt wojenny. Według dotychczasowych obliczeń liczba Anglików i Francuzów, wziętych do niewoli we Flandrji i pod Artois dochodzi do cyfry 330.000.

W Norwegji, pod Narvik walki trwają w dalszym ciągu. W dn. 1 czerwca zbombardowali lotnicy niemieccy stację radjową i budynek stacji w Vadsoe i zatopili nieprzyjacielski okręt handlowy u zachodniego ujścia Ofotenfjordu.

Ogólne straty przeciwnika wyniosły w dn. 2 czerwca łącznie 59 samolotów, z czego 27 zostało zestrzelonych w walkach powietrznych, 10 przez artylerję powietrzną, a reszta na ziemi. 15 samolotów niemieckich zaginęło. (p).

„Prezydent Roosevelt" przybył do Irlandji.

= **Lizbona,** 4 czerwca. Parowiec „President Roosevelt" przybył do irlandzkiego portu Galway i przyjmuje obecnie na pokład przybyłych tam obywateli Stanów Zjednoczonych, którzy nie chcą nadal pozostawać w Anglji. W czasie pobytu parowca w Irlandji i zakrętowania pasażerów przedsięwzięto specjalne środki ostrożności. (p).

Parowiec „President Roosevelt" w drodze powrotnej do Ameryki.

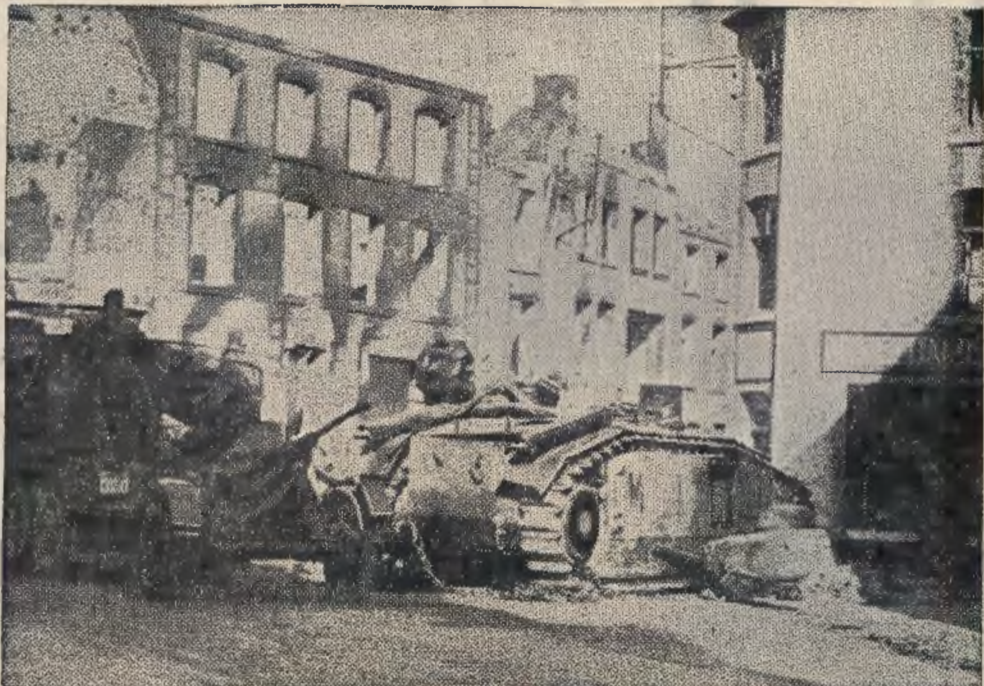
(!) **Genewa,** 4 czerwca. Według doniesienia Havasa, parowiec „President Roosevelt" wyjechał w niedzielę wieczór z irlandzkiego portu Galvay, mając na pokładzie obywateli amerykańskich, pragnących powrócić do ojczyzny.

Pasażerowie musieli czekać przeszło 24 godziny na zakończenie przygotowań do odjazdu.

Stenograf senatu francuskiego rozstrzelany.

= **Sztokholm,** 4 czerwca. Paryski sprawozdawca „Svenska Dagbladet" donosi, że w Paryżu miano rozstrzelać w dalszym ciągu szereg osób, na które wydano wyroki śmierci. Wśród straconych znajdował się stenograf biura senatu Amourelle.

Zniszczone przez samoloty i artylerję przeciwlotniczą.



Podczas jednej z prób przerwania się koalicyjnych tanków pod miejscowością Boussu les Marcourt tanki zostały zaatakowane przez samoloty niemieckie i artylerję przeciwlotniczą, które całkowicie je zniszczyły. — Zdjęcie nasze przedstawia zniszczone tanki.

Tank ofiarą płomieni.



Na drogach belgijskich i północno-francuskich spotyka się wiele spalonych tanków i samochodów pancernych rozmaitej wielkości. Stal samochodów jest poczerniała od ognia, pancerze przedziurawione pociskami niemieckiemi. Na zdjęciu naszem widzimy jeden ze spalonych tanków.

Lotnictwo — częścią składową piechoty.

Genewa, 4 czerwca. **Korespondent wojenny dziennika „Populaire" Louis Levy, zajmuje się problemem francuskiego lotnictwa myśliwskiego.** Charakterystycznem jest — pisze on, — że wszyscy uchodźcy, gdy tylko zobaczą flagę ze swastyką, powiewającą na ulicach, to zaraz, pełni obawy, wypatrują samolotów myśliwskich i pytają się, gdzie one się podziewają. Rozczarowanie jest olbrzymie, gdy samolotów tych nie widać.

Po tym wstępie **Levy charakteryzuje francuskie lotnictwo słowami jest ono wszędzie i nigdzie.** Francuscy lotnicy, których jest za mało, **mają być przepracowani i dlatego też bardzo zmęczeni.** Ich udział w walce jest koniecznym niemal bez przerwy. Korespondent widział na ich twarzach odprężenie, widział ich źle ogolonych z błyszczącemi oczyma, a piękne, niegdyś błękitne mundury, pozostawiają dzisiaj również wiele do życzenia.

W związku ze swemi spostrzeżeniami oświadcza korespondent wojenny „Populaire" że **flota powietrzna aliantów musi być w szybkiem tempie powiększona, zanim będzie za późno. Samoloty — oświadcza on wyraźnie, — nie są dzisiaj już samodzielną bronią, ale częścią składową piechoty, bez której nie mogą spełnić zadań, jakie przypadły im w udziele podczas obecnej wojny.** Lotnictwo odgrywa bardzo poważną rolę i należy do maszerujących wojsk. Rozbudowa floty powietrznej jest najpilniejszym problemem najbliższych dni. Problem ten musi być rozwiązany, o ile alianci chcą uniknąć katastrofy.

Przedstawiciele rodów królewskich na liście strat.

Kraków, 4 czerwca. W dzienniku „Frankfurter Zeitung" i innych gazetach niemieckich ukazało się zawiadomienie b. następcy tronu niemieckiego Wilhelma Hohenzollerna, jego żony księżnej Cecylji i synowej księżnej Wilhelminy, donoszące o **śmierci na polu chwały księcia Wilhelma Pruskiego.**

Książę Wilhelm Pruski był porucznikiem armji niemieckiej i komendantem kompanji pułku piechoty. We czwartek dnia 23 maja został ciężko ranny podczas wielkiej ofenzywy na zachodzie w czasie, kiedy szedł do ataku na czele swojej kompanji. W trzy dni później zmarł on skutkiem odniesionych ran w szpitalu polowym. **Książę Wilhelm Pruski był odznaczony Żelaznym Krzyżem I i II klasy z roku 1939.**

Zaznaczyć przytem należy, że rodzina b. następcy tronu niemieckiego straciła już jednego ze swych synów, a mianowicie **Oskara**, podczas walk w jesieni ub. roku na ziemiach polskich.

Równocześnie niemal doniesiono ze Sztokholmu, iż **z Londynu nadeszła tam wiadomość o śmierci na polach Flandrji księcia of Northumberland.** Pełnił on obowiązki porucznika rezerwy w angielskim korpusie ekspedycyjnym we Francji a śmierć zaskoczyła go w wieku 27 lat. W r. 1936 był on sekretarzem parlamentarnym ministerstwa lotnictwa, a w rok później był sekretarzem parlamentarnym lorda-strażnika pieczęci.

Jak widzimy śmierć jest bezlitosna dla wszystkich. Zabiera w swoje objęcia zarówno „szarego" człowieka, jak i przedstawicieli rodów królewskich oraz najwyższych sfer arystokracji.

Zwolnienie jeńców wywarło głębokie wrażenie w Holandji.

(;) **Haarlem**, 4 czerwca. **Rozkaz Adolfa Hitlera, nakazujący wobec rycerskiego zachowania się żołnierzy holenderskich i ludności cywilnej w Holandji wypuszczenie na wolność jeńców wojennych, wywołał bardzo korzystne wrażenie.**

W związku z tem wyraża się nadzieję, że przyczyni się to do odbudowy życia gospodarczego i do zwiększenia ilości rąk do pracy. Jeszcze większe jest zadowolenie moralne z powodu tego rozkazu, ponieważ zawarte jest w nim uznanie najwyższego czynnika rycerskiego sposobu walki żołnierzy holenderskich.

Poseł Rost van Tonningen, który wraz z dwudziestu innymi obywatelami holenderskimi po poprzedniem internowaniu został przez były rząd holenderski wywieziony do Francji, a następnie w Calais został uwolniony przez wojska niemieckie, powrócił do Hagi witany z radością przez wielotysięczne tłumy.

„Handelsblat" stwierdza, że niemieckie władze okupacyjne czynią wielkie wysiłki celem przyspieszenia przywrócenia do normalnego stanu terenów Twenter. Fakt ten wywołał u ludności wielkie zadowolenie.

Anglicy denerwują się...

Przyspieszona ewakuacja i wzmocnione środki ochronne.

(::) **Rzym**, 4 czerwca. Agencja Stefani donosi z Gibraltaru, że hiszpańskie demonstracje na rzecz odzyskania Gibraltaru wywołały u tamtejszych władz angielskich żywe zaniepokojenie. Władze te przyspieszyły ewakuację ludności cywilnej i przystąpiły w energiczniejszem tempie do wykonania prac obronnych oraz wzmożenia czujności.

Partja faszystowska apeluje do Mussoliniego aby dopełnił dzieła niezależności Włoch.

= **Rzym**, 4 czerwca. **Naczelna rada partji faszystowskiej odbyła w ubiegłą sobotę w gmachu partyjnym zwyczajne posiedzenie pod przewodnictwem sekretarza partji ministra Muti, przyczem powzięła następującą rezolucję:**

„Rada naczelna partji faszystowskiej oświadcza: Naród włoski został już raz oszukany, gdy straciwszy 600.000 zabitych wywalczył zwycięstwo dla siebie i drugich, oraz został narażony na sankcje w czasie, kiedy walczył o należne sobie miejsce pod słońcem. Naród włoski zdaje sobie sprawę, że kontrola mórz stała się narzędziem do gospodarczego zdławienia przeciwnika oraz, że niektóre czynniki sądzą, iż kontrola taka może stać się środkiem dla dławienia wolnej woli narodów. Naród włoski jest gotowy do wszelkich wysiłków i stoi zwarcie za Mussolinim, do którego apeluje o dopełnienie dzieła zjednoczenia i uniezależnienia ojczyzny na morzach". (p).

„Niech żyje hiszpański Gibraltar"!

Wielkie demonstracje w Madrycie

= **Madryt**, 4 czerwca. **W sobotę doszło w Madrycie do wielkich samorzutnych demonstracyj za przywróceniem Gibraltaru Hiszpanji.** Młodzież falangi i akademicy urządzali pochody, w których nieśli plakaty, domagające się zwrotu Gibraltaru. Ludność przyłączała się wszędzie z zapałem do demonstrantów, przyczem wznoszono okrzyki: **„niech żyje hiszpański Gibraltar!".**

Demonstranci przeciągnęli następnie przed ambasadę angielską, dokąd właśnie przybył nowy ambasador brytyjski sir Samuel Hoare. **Pod ambasadą rozległa się prawdziwa burza okrzyków: „Gibraltar jest hiszpański!".** Również inne okrzyki pozwalały poznać oburzenie Hiszpanów przeciwko przemocy angielskiej. Wkończu policja odparła demonstrantów z przed ambasady, przyczem jednak nie doszło do incydentów.

Również prasa hiszpańska obrała za swój temat żądanie masowych demonstracyj w Madrycie „Gibraltar dla Hiszpanji". Prasa stwierdza, że **Gibraltar, znajdujący się w posiadaniu Anglji stanowi narodową hańbę dla Hiszpanji.** Tak długo niema mowy o wielkiej Hiszpanji, jak długo istnieje ta hańba. W związku z przybyciem nowego ambasadora angielskiego sir Samuela Hoare, dziennik „Alkazar" przypomina powiedzenie hiszpańskiego myśliciela Cortesa: „Biada państwom, które Anglja zaszczyca swoimi ambasadorami i które wyróżnia uprzejmościami".

Znany hiszpański dziennikarz Aznar udzielił w organie falangi „Arva" w artykule pod tytułem „Gibraltar — zaszczytem i obowiązkiem", należytej odprawy angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych. Ten stary brytyjski obłudnik — jak wiadomo — niedawno w pewnem oświadczeniu publicznem usiłował wmówić Hiszpanom, że Anglja żywi dla Hiszpanji „przyjazne uczucia". Oświadczenie to — jak stwierdza dziennikarz hiszpański — prześlizgnęło się obok właściwego problemu i wywołało tylko gorzkie rozczarowanie. Naród hiszpański oczekiwał, że Halifax da odpowiedź na pytanie: „Co Anglja ma do zaofiarowania młodemu pokoleniu Hiszpanji i światu?". Zamiast tego minister spraw zagranicznych Anglji powoływał się na traktaty handlowe i kwestje kredytowe.

Świadczyłoby to o zupełnym braku zrozumienia sytuacji, gdyby się sądziło, że polityka młodej Hiszpanji buduje swoje zasady na drobnych rachunkach kupieckich. **Hiszpanja posiada prawo do życia politycznego, opartego na najszerszych podstawach.** Bez wykrętów musi się stwierdzić, że **stosunki między obu krajami są zamącone** wskutek istnienia szeregu pierwszorzędnych problemów, wśród których pierwsze miejsce zajmują skały Gibraltaru.

Nieszczęśliwe czasy, w których ambasador angielski decydował o losie Hiszpanji przeszły bezpowrotnie. Ani cudzoziemscy kardynałowie, ani księżniczki krwi nie mają dzisiaj najmniejszego wpływu na losy narodu hiszpańskiego. Problemów hiszpańskich nie da się dziś rozwiązać pieniądzmi. „Dlaczego — kończy artykuł — Anglja nawet w godzinach przyjaźni z nami nigdy nie zaproponowała nam oddania tego, co jest naszą własnością?"

„Północna grupa armij zachodnich została zniszczona"

Doniesienia moskiewskie o sytuacji wojskowej na Zachodzie.

(!!) **Moskwa**, 4 czerwca. **Prasa moskiewska, a wraz z nią cała sowiecka opinja publiczna śledzą z naprężoną uwagą ostatnią fazę gigantycznej bitwy w Flandrji.**

„Prawda" pisze m. in.: „Wielka bitwa, która obejmowała całe terytorjum Belgji i Francji północnej zbliża się obecnie na wąskim skrawku koło Dunkierki ku końcowi. Operacje ostatnich trzech tygodni doprowadziły do zniszczenia północnej grupy armij angielskich i francuskich. Gdyby nawet Anglikom i Francuzom udało się utrzymać jeszcze Dunkierkę przez krótki czas, to wskutek niesłychanego naporu niemieckich ataków powietrznych i artyleryjskich będą w stanie wycofać stamtąd tylko drobną część okrążonych tam wojsk, natomiast cały materjał wojenny wpadnie w ręce niemieckie.

„Armja niemiecka — kończy dziennik — która trzyma silnie w swych rękach Holandję i Belgję oraz wybrzeże Kanału La Manche aż do Sommy, potrafiła sobie wywalczyć ogromne sukcesy strategiczne, posiadające wielkie znaczenie zarówno w razie uderzenia na Anglję jak i na Francję".

Problem polski na Litwie.

Interesujące wynurzenia premjera litewskiego p. Mer[illegible]sa.

Kowno, 4 czerwca. **Litewski prezes rady ministrów Merkys udzielił ciekawych wyjaśnień na temat problemu wileńskiego.** Z oświadczenia Merkysa wynika, do jakiego programu stosuje się rząd litewski w sprawie ostatecznego wcielenia Wileńszczyzny do Litwy. **Szczególnie ważnemi były wyjaśnienia na temat Polaków i uchodźców.**

Wychodząc z założenia, że Wilno i Wileńszczyzna stanowią nierozdzielne części państwa litewskiego według ogólnych ustaw państwowych, wskazał premjer litewski na to, że **polska emigracja okazuje bardzo niewiele skłonności do liczenia się ze zmienionemi warunkami.**

Wilno — oświadczył Merkys w związku z powyższem — jest nietylko źródłem państwowości litewskiej, ale także sercem litewskiej kultury. Faktu tego nie zmienią wskazówki pewnych kół polskiej emigracji. Mieszkańcy miasta Wilna i okolicy z małemi wyjątkami są Litwinami. Przebudzenie litewskiego poczucia narodowego zdobywa coraz więcej terenu i to także wśród tych, którzy nie zdawali sobie sprawy z Litewszczyzny za czasów obcych rządów. Socjalny i gospodarczy poziom ludności ma być w krótkim czasie podniesiony do poziomu państwa litewskiego.

Tylko bardzo niewielkie koło intelektualistów usiłuje występować przeciwko nowemu rozwojowi. Większa część tej sfery składa się z obcych przybyszów, którzy pojawili się w tych okolicach za czasów rządów polskich. Sfera ta pozbawiona jest jakichkolwiek wpływów i w swym marzycielskim nastroju — zupełnie bez znaczenia.

Jak zaznaczył premjer litewski, **Polacy posiadają na Wileńszczyźnie trzy pisma,** z których jedno posiada orjentację prolitewską. Także i w dziennikarstwie, po początkowych nieporozumieniach, nastąpiło unormowanie stosunków.

Przechodząc do problemu kościelnego, Merkys oświadczył, że **rząd prowadzi pertraktacje z miarodajnemi placówkami kościelnemi,** przyczem zaznaczył, że spodziewa się, iż pertraktacje te odniosą pożądany sukces.

O jakiemś przeniesieniu rządu litewskiego do Wilna nie może być jeszcze mowy, ponieważ uprzednio należy pokonać trudności natury technicznej, a trzeba przytem uniknąć niepotrzebnych wydatków.

Nawiązując jeszcze raz do nastawienia pewnych kół polskiej emigracji zaznaczył premjer litewski, że okres obcej narodowej romantyki definitywnie już przeminął. Wskazówka na zegarze dziejów nie da się cofnąć i byłoby bezcelowem oczekiwanie na marzycielski i mistyczny cud.

Merkys przytoczył kilka wymownych cyfr, dotyczących Polaków na Litwie. **Liczba uchodźców wojennych dochodzi do 26 tysięcy,** z których większość szukała schronienia w samem Wilnie. Trudny do rozwiązania problem stanowią Polacy, którzy przybyli do Wilna za czasów panowania Polski. **Liczba ich, według ostatnich obliczeń, dochodzi do 80.000, z czego 8.000, na zasadzie porozumienia z Rosją i Niemcami, znowu opuści Litwę.**

Rząd usiłuje znaleźć sposób na odciążenie i stara się o uzyskanie dla tych Polaków pozwolenia na powrót do ich stron ojczystych. Merkys zaznaczył przytem, że uchodźcy wojenni zrównani są w prawach z obcokrajowcami i z tego tytułu zabronionem jest wszelkie mieszanie się ich do spraw państwowych i politycznych. Każdy czyn ze strony emigrantów, zmierzający do zniszczenia dobrych, sąsiedzkich stosunków Litwy z innemi państwami będzie surowo karany.

Tyle powiedział p. Merkys, prezes rady ministrów litewskich. Jego deklarację zamieściliśmy bez własnych komentarzy, w możliwie najobszerniejszem streszczeniu, wiedząc, że problemem wcielenia Wileńszczyzny do Litwy oraz problemem Polaków na Litwie interesują się żywo szerokie koła naszych Czytelników.

Aresztowania na Litwie.

Kowno, 4 czerwca. **Litewski sąd apelacyjny skazał w sobotę trzech komunistów za wrogą wobec państwa działalność na sześć, wzgl. osiem lat więzienia.**

Główny oskarżony Snieckus był dawniej sekretarzem centralnego komitetu partji komunistycznej. Już przed 10 laty był on skazany na długoletnie więzienie, poczem, w r. 1933 wymieniony i wywieziony do Rosji sowieckiej, powrócił jednak po kilku latach na Litwę pod fałszywem nazwiskiem i rozwijał działalność konspiracyjną aż do chwili aresztowania w jesieni ub. roku.

Redaktorzy naczelni dwóch dzienników polskich w Wilnie zostali na rozkaz komendanta wojennego miasta aresztowani za nieprzestrzeganie ustawy prasowej.

Hiszpański dziennik w obronie króla Leopolda.

Madryt, 4 czerwca. **Dziennik hiszpański „Arriba" zajmuje stanowisko w wyczerpującym artykule na temat kapitulacji armji belgijskiej oraz zachowania się w związku z powyższem króla Leopolda.**

Pismo zaznacza, że król Belgów miał **nietylko prawo, ale i obowiązek** powziąć w decydującej godzinie decyzję w sprawie losów swoich żołnierzy i jego narodu.

Fakt, iż zbiegli członkowie rządu belgijskiego dzisiaj oburzają się na swego króla, jest zupełnie niezrozumiałym. Postępując w myśl demokratycznego sposobu myślenia nie uważa się postąpienie króla za słuszne, przeciwnie, demokratyczne zapatrywania prowadzą do zupełnie fałszywej oceny sytuacji, w jakiej znalazł się król i jego żołnierze. Przez swoją decyzję król Leopold nie troszczył się o nieżywotne paragrafy konstytucji, ale uczynił to, co było jedynie możliwem w tej straszliwej dla Belgji sytuacji. Robienie zarzutów królowi z bezpiecznego ukrycia jest zupełnie niestosownem i niesłusznem. — **Leopold III okazał się prawdziwym królem i wznosi się wysoko ponad zarzuty bezwzględnych ministrów belgijskich.**

Płomienny artykuł pisze w obronie króla Belgów Rey Chaballero w dzienniku barcelońskim „Solidaridad". Straty belgijskie w ciągu ostatnich 48 godzin wyniosły 100.000 ludzi. Dalsze prowadzenie walki oznaczało pewną śmierć dla Belgów, a mogłoby się przyczynić tylko do tego, że angielski korpus ekspedycyjny miałby czas do ucieczki. Leopold III złożył broń przed Bogiem i potomnością dlatego, aby ratować swój naród.

Hiszpańskie głosy prasy zasługują na tem większą uwagę, że jak wiadomo poczucie honoru jest u Hiszpanów szczególnie głęboko zakorzenione. (p.).

Jak Lord Cort uniknął wzięcia do niewoli.

Sztokholm, 4 czerwca. **O mały włos głównodowodzący armji angielskiej we Flandrji gen. Lord Cort dostałby się do niewoli niemieckiej.**

„Svenska Dagbladet" donosi z Londynu, że pewien oficer sztabowy, który w sobotę powrócił z Flandrji, opowiadał, iż tylko przypadkowi należy zawdzięczać, że Lord Cort wraz ze sztabem nie wpadł w ręce niemieckie. Angielski sztab generalny stał wówczas na kwaterze w pobliżu Hazebrook. Pewnego dnia rano, gdy Lord Cort i jego oficerowie siedzieli przy śniadaniu, pojawiły się nagle trzy niemieckie tanki w odległości zaledwie 400 m od domu. Żołnierz brytyjski wystrzelił do tanka, ale Lord Cort wydał rozkaz zastanowienia ognia, oświadczając, że niema najmniejszego sensu strzelać z karabinów do samochodu pancernego. Pozatem istniało prawdopodobieństwo, że tanki przejadą dalej, nie zatrzymując się przy domu. I rzeczywiście tanki niemieckie pojechały dalej, nie zwracając uwagi na niepozorny budynek, w którym znajdował się sztab angielski wraz ze swym głównodowodzącym.

„Wulkany hawajskie"



Wulkan Mauna Loa na Hawai.

Kraków, w czerwcu.

W środku Oceanu Spokojnego pomiędzy daleko odległą Nową Gwineą na zachodzie, a Kalifornją na wschodzie wynurza się z wielkich głębokości **grupa wysp Hawajskich.** Wśród drobnych wysp Polinezji i małych raf koralowych wyspy hawajskie stanowią grupę dużych wysp wulkanicznych o wysokich szczytach często pokrytych śniegiem. Obszar wysp hawajskich wynosi ponad 16.000 km kw. Poza drobniejszemi wyspami w skład tej grupy wysp wchodzi 8 wysp przedzielonych głębią 2000 m na trzy mniejsze grupy. Do pierwszej położonej w części północno-zachodniej należą wyspy Niihau i Kauai, grupę środkową stanowi 5 wysp z największą Oahu, na której leży **znane miasto Honolulu,** ostatnią wreszcie jest **największa wyspa Hawai** o obszarze ponad 10.000 km kw., od której cała ta grupa wysp otrzymała nazwę wysp hawajskich.

Wyspa Hawai jest zarazem najwyższą wyspą, której wygasły wulkan Mauna Kea, przekraczający wysokość 4200 m jest najwyższym szczytem Pacyfiku. **Zjawiska wulkaniczne na Hawai należą do najwspanialszych na ziemi;** związane są one z działalnością dwu wielkich wulkanów: Mauna Loa, o którego wzmożonej działalności doniosły ostatnio dzienniki amerykańskie, a za niemi prasa całego świata, i wulkanu Kilauea, niemniej znanego ze swych częstych wybuchów.

Oba wulkany tworzą szczególny typ wulkanów oznaczany zwykle nazwą typu hawajskiego. Odznaczają się one bardzo wielkiemi kraterami, z których mogą wypływać

olbrzymie ilości lawy,

nie posiadają natomiast formy stożkowej charakterystycznej dla niektórych wulkanów. Lawy hawajskie są silnie zasadowe, zawierające w swym składzie nieznaczne ilości krzemionki, pozatem **ilość zawartych w nich gazów jest nieznaczna.** Najsilniejsze przeciwieństwo typu wulkanów hawajskich stanowią **stożkowate wulkany wschodnio-jawajskie, wyrzucające wielkie ilości popiołów i odłamków law, typ pośredni przedstawiają Wezuwiusz i Etna.**

Na południowo-wschodniem zboczu środkowego wzniesienia wyspy, zajętego przez wulkan Muna Loa, znajduje się **wulkan Kilauea.** Olbrzymi jego krater posiada kształt owalny o średnicach 3 i 5 km, otoczony jest **kilkoma terasami.** Dno krateru znajduje się około 100 m poniżej krawędzi brzeżnej. Najczynniejszem ogniskiem tego wulkanu jest wielki kocioł Halemaumau, zwany „Domem wiecznego ognia". Widok jego sprawia grozą przejmujące wrażenie. Z dna krateru wznoszą się słupy pary, a **liczne dymy gazów wydzielają się z wielu szczelin.** Dno krateru ulega ciągłym zmianom, podnosząc się, a następnie obniżając swój poziom nieraz o 100 m.

Wylewy wulkanu Kilauea związane są z pulsującem podnoszeniem się magmy w kotle Halemaumau, rzadkiemi natomiast są erupcje boczne charakterystyczne dla Bauna Loa. W czasie wzmożonej działalności wulkanu Kilauea **twerzy wielkie jezioro ogniste z wieloma fontannami lawy.**

Podczas jednego z największych wybuchów w r. 1843 na szczycie wulkanu w ciągu tygodnia błyszczało silne światło

Przez półtora miesiąca płynęła lawa szerokim potokiem, osiągając długość 30 km.

Wśród groźnego huku i odgłosów podziemnych przypominających, jak podają obserwatorzy, ryk wodospadu Niagary, lawa wytryskała na wysokść kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu metrów. Światło wychodzące z krateru było tak silne, że w nocy w odległości 60 km można było czytać gazetę o drobnym druku pisma.

Obserwacje przeprowadzone w ostatnich latach wykazują, że **wulkan ten należy do najczynniejszych w świecie.** Rzadko zamiera działalność wulkaniczna na okres dłuższy, jak dwu lat. Stale naprzemian następują po sobie okresy wzmożonej działalności i względnego spokoju.

Wielu badaczy interesowało zagadnienie, w jakim stosunku pozostają do siebie te oba olbrzymy wulkaniczne, położone tak niedaleko od siebie. Niema między niemi hydrostatycznej równowagi. Żyją one własnem życiem, chociaż istnieje prawdopodobnie przemijające połączenie podziemnych ognisk wulkanicznych.

Naogół wybuchy wulkanów hawajskich **nie są zbyt gwałtowne.** Lawy tych wulkanów są płynne, nie są też wyrzucane na znaczniejsze wysokści, rzadko ponad 15 m, skutkiem czego spadają przeważnie na ziemię.

Wulkan Mauna Loa, zwany nieraz „królem wulkanów", którego niedawne wybuchy zwróciły uwagę na wyspy hawajskie, jest najwyższym czynnym wulkanem świata. Wulkan ten posiada olbrzymi krater o obwodzie 12 km, z którego mogą wylewać się olbrzymie lawy zagrażające nietylko najbliższym, lecz i dalszym obszarom wyspy.

Podczas wybuchu w r. 1832 wypłynęła z krateru rzeka lawy o długości prawie 50 km.

Tej samej długości strumień lawy obserwowano w 8 lat później, a podczas wybuchu tego wulkanu w r. 1859 strumień wypływającej lawy osiągnął długość 80 km.

Z większych wybuchów w ostatnich dziesiątkach lat tego wulkanu należy zanotować wybuch z r. 1907, podczas którego na wysokości ok. 2.000 m wypłynęły dwa potężne potoki lawowe, kierując się w stronę morza. **Większy z potoków osiągnął długość 56 km.**

Następny wybuch nastąpił w r. 1914. W kraterze pojawiły się wielkie fontanny lawy i zaburzenia, które były tym razem ograniczone do części szczytowych, trwały przez cały rok.

Wylewy lawy kierowały się zwykle w stronę północną lub ppołudniową, podczas wybuchu w r. 1916 potok lawy dosyć nieoczekiwanie skierował się w stronę południowo-wschodnią. **W stronę południową płynęły lawy podczas następnych wybuchów, a mianowicie w r. 1919 i 1920.** Ostatni wybuch nastąpił w r. 1926, przyczem lawa spłynęła aż do morza.

Niedawny wybuch wulkanu Mauna Loa (z r. 1936) przypomina wybuch z r. 1880. W tym roku jeden z 3 potoków lawy **ekierował się w kierunku wschodnim, bardzo poważnie zagrażając miastu Hilo,** położonemu nad brzegiem morza w odległości ponad 50 km od ogniska wylewu lawy. Strumień lawy zatrzymał się zaledwie w odległości 1/2 km od miasta, które w ten sposób uniknęło zagłady. Podobna sytuacja powstała i w czasie ostatniego wybuchu wskutek tego, że wylew lawy skierował się w kierunku wschodnim, szybko posuwając się w stronę miasta Hilo.

Aby odwrócić grożące niebezpieczeństwo, postanowiono użyć bomb lotniczych, spodziewając się powstrzymania potoków płynącej lawy. Bogata bowiem w gazy lawa ulega szybkiemu zestaleniu, gdy zostanie zaburzona. W ten sposób zamierzano powstrzymać i odwrócić płynące strumienie lawy od zagrożonego miasta.

Na zagrożone tereny wyruszyła ekspedycja 10 aeroplanów z państwowej służby wojskowej St. Zj. i zrzuciła 600 bomb.

W kilku godzinach wielkie masy lawy na znacznej przestrzeni zaczęły ostygać, szybkość posuwającego się strumienia lawy zmniejszył się, a **po upływie 48 godzin zatrzymał się on całkowicie.** W ten sposób miasto Hilo zostało ocalone.

Niekiedy podczas wybuchów wylatują t. zw. bomby wulkaniczne, znajdywane w sąsiedztwie wulkanów.

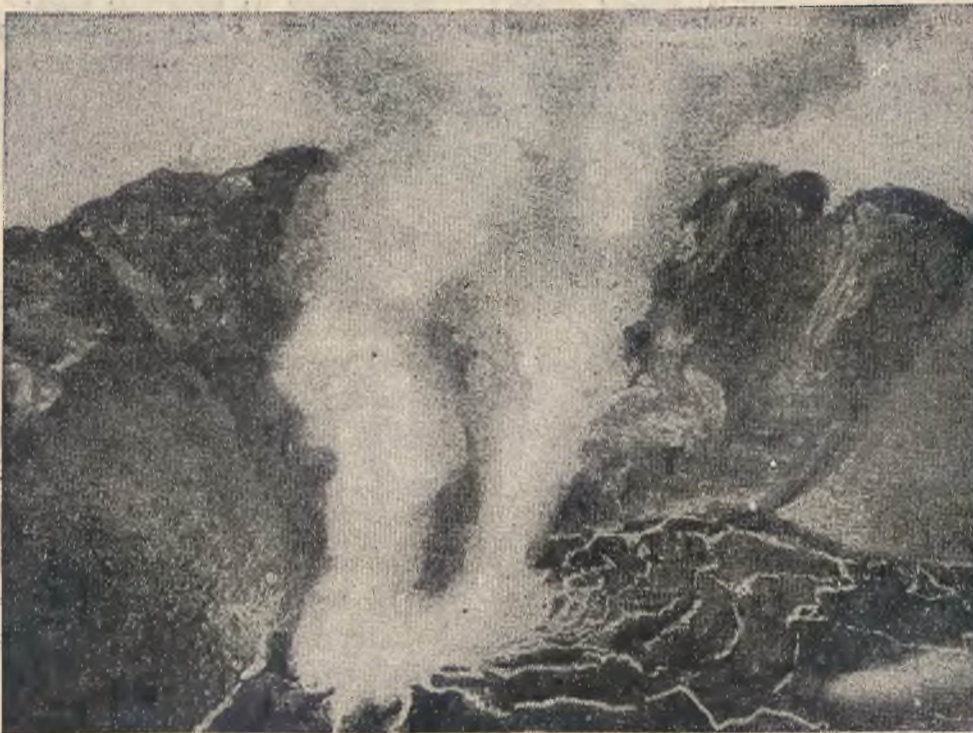
Od wielkości pięści dochodzą one czasem i do średnicy 2-metrowej.

Przeważnie są kulistego lub wydłużonego kształtu, a zewnętrzna ich forma wskazuje, że w czasie krzepnięcia płynnej lawy w powietrzu ulegały ruchowi wirowemu.

Na innych wyspach z grupy wysp hawajskich znajdują się mniejsze nieczynne wulkany, świadczące o wulkanicznym charakterze całej tej grupy.



Lani Lea najpiękniejsza mieszkanka wysp Hawajskich.



Krater wulkanu Mauna Loa na wyspie Hawai.



Pola ananasowe na wyspie Oaku koło miasta Honolulu.



Urocza Hawajka za ananasami.

CIEKAWOSTKI.

NAJDZIWACZNIEJSZA FABRYKA ŚWIATA.

Na jednej z ulic Pekinu znajduje się mały budynek, który kryje w sobie oryginalną fabrykę tytoniu. Właścicielem jej jest stary Chińczyk, który równocześnie jest kierownikiem i robotnikiem w swoim przedsiębiorstwie.

Pomysłowy Chińczyk zatrudnia całe zastępy chłopców i dziewcząt, a ci grasują po ulicach Pekinu w poszukiwaniu za niedopałkami papierosów. „Gwardja" starego Chińczyka znosi mu codziennie całą masę niedopałków, którą potem Chińczyk przerabia, spokojnie na papierosy.

Chiński fabrykant doszedł do takiej wprawy w sortowaniu tytoniu, że rozłożywszy niedopałki na wielkim stole, momentalnie orjentuje się, które gatunki tytoniu należą do siebie, a które nie można ze sobą pomieszać. Unika on mieszania niewłaściwego tytoniu i dba o to, aby żaden z jego odbiorców nie skarżył się na jego wyroby.

Od wczesnego ranka czekają przed fabryką tłumy na rozdział papierosów „specjalnych", które stary Chińczyk sprzedaje rano po zniżonych cenach motłochowi z ulicy.

* * *

NAJWYŻSZE BUDYNKI W EUROPIE.

Palmę pierwszeństwa wśród najwyższych budynków świata dzierży paryska wieża Eiffla. Ma ona 300 m wysokości. Drugie miejsce wśród światowych drapaczy nieba zajmuje wieża radjostacji w Nauen, niedaleko Berlina, licząca 260 m. Najwyższy komin fabryczny w Europie jest wybudowany w Bochum, w zagłębiu Ruhry w 1926 roku, a mierzy on 141 m.

Wieża muzeum Narodowego w Turynie (Włochy) posiada wysokość 165 m. Katedra w Kolonji wznosi się na 158 m. Katedra św. Stefana w Wiedniu mierzy 137 m, a Bazylika św. Piotra w Watykanie 136 m.

Do nieco niższych budynków możemy zaliczyć wodociąg w Spoleto, którego wysokość wynosi 116 m, katedrę we Florencji 113 m, katedrę berlińską 110 m, ratusz wiedeński również 100 m. Pomnik bitwy pod Lipskiem mierzy 90 m wysokości.

* * *

JAD WĘŻY.

Jady węży należą do biologicznie najskuteczniejszych substancyj. Ciekawe pod tym względem są dane statystyczne.

Jeden gram jadu kobry zabija 1.250 psów, 2.000 królików, 2.500 morskich świnek, 1.430 szczurów, 8.333 myszy, 20.000 koni 10.000 ludzi. Z powyższego wynika, że różne stworzenia różnie regagują na jady, bo wrażliwość różnych gatunków zwierzęcych dla tego samego jadu jest różna. Ponadto możemy stwierdzić, że ta mała ilość jadu zabija 10—20 miljonów razy tyle żywej wagi zwierzęcia.

Najmniej wrażliwi na jad są sami jego wytwórcy. I tak ta ilość jadu grzechotnika, która zabija samego grzechotnika, może zabić 10 węży innych gatunków, 24 psy, 25 krów, 60 królików, 2.000 morskich świnek, 300.000 gołębi.

Z dnia na dzień

= Kraków, 4 czerwca.

Wzbogacone słownictwo. Nie od dzisiaj jest wszystkim wiadomem, że zasób słów mowy ludzkiej jest niedoskonały i co pewien czas musi być uzupełniany w razie odkrycia jakiejś nowej dziedziny, dokonania nowego wynalazku, albo rozwiązania nowego problemu. Podobnie jak jeszcze przed kilku dziesiątkami lat nieznane były określenia na radio lub torpedę, na kino lub bojowy samolot nurkowy, taksamo dziś nie wiemy, jakiemi nowemi zdobyczami, a w związku z tem nowemi pojęciami i wyrażeniami obdarzą nas najbliższe lata. Wiemy tylko, że stare pojęcia są wypierane i zastępowane przez pojęcia nowe. Jest to zupełnie normalna i wskutek postępu ludzkości zrozumiała procedura.

Podobnie jak we wszystkich innych dziedzinach, tak też w dziedzinie taktyki i techniki wojennej w ciągu wieków wiele się zmieniło. Żadnemu państwu nie przyszłoby już dzisiaj na myśl kazać swoim żołnierzom paradować w żelaznych zbrojach, albo otaczać swoje miasta murami i rowami napełnionemi wodą. Miejsce ich zastąpiły dziś fortyfikacje i wieże pancerne, miejsce fregat zajęły krążowniki i pancerniki wojenne, a zamiast mieczów i lanc — armje posługują się karabinami ręcznemi, karabinami maszynowemi i artylerją wszelkiego kalibru.

Dzisiaj mówi się o ofenzywach i przeciwofenzywach, o sztabach generalnych i naczelnych komendach, o korpusach ekspedycyjnych i lotach wywiadowczych i wszystko to znajdujemy w zupełnem porządku, ponieważ te wyrażenia odpowiadają dzisiejszemu tempu i technice nowoczesnej wojny.

Mimo to jednak obecna wojna obdarzyła nas szeregiem nowych określeń, które w świecie wywołały powszechne zdumienie, a niemniej również spowodowały falę wesołości. Te nowe określenia ujrzały światło dzienne w murach brytyjskiego ministerstwa informacji i wszystkie noszą wybitne piętno „Made in England“.

Według tej recepty i na polecenie brytyjskiego ministerstwa informacji, prasa brytyjska pisała o panicznej ucieczce wojsk brytyjskich z Namsos i Andalsnes jako o „pełnem męstwa“ odwrocie. Po opuszczeniu Holandji i Belgji przez wojska brytyjskie można było w dziennikach angielskich wyczytać niezwykle interesujące sprawozdania, z których wynikało, że przed swym niezupełnie dobrowolnym odmarszem wojska brytyjskie przeprowadziły „radosne“ zniszczenie, na które aż przyjemność i radość było patrzeć.

Kiedy wreszcie w dniach ostatnich oddziały brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego zostały całkowicie wyparte z Flandrji i Artois, a flota brytyjska otrzymała od Niemców ciosy tak dotkliwe, że tylko bardzo nieliczna liczba żołnierzy brytyjskich mogła się schronić na chwilowo bezpieczną wyspę, dzienniki brytyjskie oraz angielskie radio podały, iż brytyjski korpus ekspedycyjny przeprowadził „świetny“ manewr odwrotowy według uprzednio przygotowanych planów.

Czy jednak w planach tych przewidziano, iż cały materjał wojenny ma się dostać w ręce niemieckie, oraz czy jednostki dumnej brytyjskiej floty wojennej i marynarki handlowej mają się spotkać na dnie morskim — o tem milczą wszystkie dzienniki, począwszy od „Timesa“ a na „Daily Worker“ skończywszy.

Jak przy działaniu batuty genjalnego dyrygenta wszystkie dzienniki zatrąbiły fanfarę, zapowiadając, iż odwrót był poprostu „wspaniały“, organizacja „znakomita“, a waleczne wojska angielskie „niepokonalne“.

Jeśli jednak fakty nie zgadzają się z rzeczywistością, to jest to tylko złość reszty świata, która tym bezsprzecznie niepozbawionym poczucia humoru i rozweselającym komunikatom angielskim nie chce już dawać wiary.

Rzecz zupełnie jasna, że świat nie może mieć wyrozumienia dla „radosnych“ spustoszeń wyrządzonych w kraju jednego ze sprzymierzeńców angielskich przez żołnierzy brytyjskich nawet wtedy, gdy oglądanie tego dzieła zniszczenia sprawia radość i przyjemność. Ale jest zupełnie słuszne, jeśli świat nie znajduje zrozumienia, gdy pewien rząd i uległa mu prasa uważają za stosowne określać taniemi frazesami akcję bojową swych wojsk zmuszonych przez swego znacznie silniejszego przeciwnika do odwrotu, która uważa za stosowne w sposób bezwstydny wyszydzać wszelkie świętości.

Żadnych złudzeń co do Rosji.

Atak uczciwości w Londynie.

(!) **Genewa,** 4 czerwca. Londyński dziennik „Daily Mail“ zachorował na atak uczciwości. **Mianowicie pismo zaleca Anglikom, aby nie robili sobie żadnych złudzeń co do stanowiska Rosji sowieckiej.**

Pogłoski, jakoby stanowisko Rosji doznało zmiany na korzyść mocarstw zachodnich są czczą gadaniną i pozbawione są wszelkiego sensu. Stalin nie ma iskry życzliwości dla imperjum brytyjskiego.

Fiasko blokady brytyjskiej.

Pouczający artykuł organu sowieckiej marynarki wojennej.

(§) Moskwa, 4 czerwca. **Organ sowieckiej marynarki wojennej „Krasnyj Fłot“, kontynuując swoją serję artykułów na temat strategicznych operacyj w obecnej wojnie, zamieszcza interesujące studjum o blokadzie brytyjskiej, przypisując jej niepowodzenie przedewszystkiem skutecznej działalności niemieckich łodzi podwodnych i lotnictwa.**

Akcja zablokowania Niemiec, jaką usiłuje przeprowadzić obecnie Anglja — pisze „Krasnyj Fłot“ — jest dokładną kopją blokady w szerokim promieniu, przeprowadzonej w latach 1914—1918 przeciwko Niemcom. Ówczesna blokada dawała flocie niemieckiej, górującej śmiałością i duchem ofensywnym, wiele możliwości do skutecznych operacyj i ataków.

Dalszy powód, dlaczego Anglikom nie udała się tym razem blokada polega na tem, że brytyjskie siły powietrzne dla przeprowadzenia blokady zostały użyte z braku środków w niedostatecznej ilości oraz na tem, że **współpraca pomiędzy brytyjską flotą wojenną a łodziami podwodnemi była pod każdym względem niewystarczająca.**

„Bluff minowy“ Anglików nie był w każdym razie bohaterskim symptomem dla panicznej trwogi, jaką flota brytyjska odczuwa przed niebezpieczeństwem ze strony niemieckich łodzi podwodnych. Podczas, gdy zajęcie wybrzeży norweskich otwarło niemieckim łodziom podwodnym oraz lotnictwu możliwości do przeprowadzania ataków na północną część wyspy brytyjskiej i na drogi morskie na Atlantyku, to obecnie po zdobyciu wybrzeża Kanału La Manche całe terytorjum Anglji jest wystawione na ataki niemieckich sił zbrojnych. Ataki te zagrażają brytyjskim linjom komunikacyjnym z Francją a nawet połączeniom Anglji z morzem Śródziemnem i z kolonjami brytyjskiemi. Anglja — stwierdza wkońcu „Krasnyj Fłot“ — stanęła obecnie sama przed niebezpieczeństwem gospodarczej blokady.

Panorama Calais.

(x) Któryś z korespondentów wojennych opisuje jaskrawo atak na Calais.

„W Coquelles, małej wiosce oddalonej o dwa km. na południe od Calais spotykamy na ulicy świątecznie ubranych ludzi. Między nimi przesuwają się obładowani jukami uciekinierzy, jedni piechotą, drudzy na rowerach, Belgijczycy i Holendrzy“.

„Sto metrów za wioską stoi na pozycji niemiecka baterja artylerji i wali z wszystkich rur, cel:

cytadela w Calais.

Przed nami cały horyzont zaciągnięty czarnemi dymami, na prawo od drogi pali się jasnym płomieniem motorowa cysterna benzyny. Huk armat miesza się ustawicznie z szalonym turkotem karabinów maszynowych.

A tu na łączce pasą się spokojnie krowy i konie.

Między niemi roztrzaskany angielski samochód, a nieco dalej już spokojnie drzemiące z lufą do nieba, jakieś działo polowe. Czyż nie skrajne przeciwieństwa wojny!

„Przejeżdżamy obok południowego fortu Calais. Droga rozbita, przeorana wskazuje na ciężkie walki; z jednej strony zbombardowane domy, z drugiej rozbite działa, zniszczony park samochodowy. Nawet słupy oświetlenia ulicznego leżą na ziemi.

Wszystkie szyby w domach wybite.

U wylotu fortu widać bliźniacze ciężkie karabiny maszynowe, gotowe do odparcia nalotu, a między nimi wieje biała flaga, flaga poddania się. Wyjeżdżamy na pagórek, i stąd rozciąga się piękna, ale też i groźna

panorama miasta Calais.

Fascynujący widok: przed nami szeroko rozłożone miasto, a na horyzoncie odgraniczonym szaro-niebieskim pasem — morze — kanał La Manche! Jak cienie rysują się z daleka potężne okręty, jeden tu, na prawo drugi, dalej trzeci: angielskie statki wojenne, które wyszły z cieśniny i stoją na morzu. Raptem błyska stamtąd, raz po raz. To mówią ich ciężkie armaty okrętowe w nieubłaganej walce, która szaleje o posiadanie portu i umocnień portowych. W mieście wszędzie

ślady twardej, nieubłaganej walki.

Wszędzie pozostawiony sprzęt wojenny zagradza drogi tak, że tylko z trudnością posuwamy się naprzód.

Przy zbiegach ulic stoją nasze placówki i wznoszą umocnienia. Od strony zbombardowanego dworca, który leży tuż przy wałach cytadeli jadą już ciężkie wozy pancerne, jadą do nowego ataku. Anglicy bronią się tutaj niesamowicie. To twardy przeciwnik, który każdą możliwość obrony wyzyskuje do ostateczności. On wie — on czuje, że tu idzie na całego, że walczy o najważniejszą placówkę portową na kontynecie europejskim.

Wychodzimy na najwyższe piętra teatru,

stamtąd z czwartej galerji patrzymy na broniącą się w pełnej walce, cytadelę. Wciąż błyskają stamtąd ognie angielskich karabinów maszynowych i wciąż odpowiadają w odwet niemieckie działa. Walka trwa. Pierścień naokoło Calais zamknięty jest mocno; tylko jeszcze morze jest wolne!

Wyższe sfery towarzyskie Paryża wyjechały do Hiszpanji.

Stosunki we Francji widziane oczami Belgów.

(::) **Madryt,** 4 czerwca. **Z nad granicy hiszpańskiej donoszą, że przez granicę francuską przejechało w ostatnich dniach do Hiszpanji w swych samochodach luksusowych wiele osób, należących do tak zwanego wyższego towarzystwa paryskiego. Widziano również niejednokrotnie samochody wiozące członków belgijskiego parlamentu.** Belgowie nie ukrywają bynajmniej swego rozczarowania z powodu zawodu zgotowanego im przez Francję.

Również o wewnętrznej sytuacji Francji wyrażali się Belgowie bardzo pesymistycznie. Akty sabotażów mnożą się nieustannie. Aresztowania pod zarzutem szpiegostwa są we Francji na porządku dziennym. **W piątek zastrzelono w Paryżu pewnego Belga za szpiegostwo.** Druga izba karna sądu paryskiego wydała wyroki na 32-ch robotników za szpiegostwo, w tem 10 wyroków śmierci.

Jeszcze przed wybuchem wojny...

Belgijskie zapasy złota zostały przeniesione w bezpieczne miejsce jeszcze przed wybuchem wojny.

(!!) **Genewa,** 4 czerwca. Ministrowi spraw zagranicznych belgijskiego rządu emigracyjnego, przebywającego w Paryżu wymknęło się znamienne wyznanie w czasie wywiadu, udzielonego paryskiemu przedstawicielowi agencji „United Press“, z którego wynika jasno, że **Belgowie już na długo przed okupacją niemiecką współpracowali z wrogami Niemiec.** Pan Spaak oświadczył amerykańskiemu dziennikarzowi dosłownie co następuje: „**Posiadamy dostateczne środki dla finansowania wojny,** ponieważ rząd belgijski jeszcze na czas **przed wybuchem kroków wojennych wywiózł wszystkie swoje zapasy złota w wysokości około 23 miljardów franków belgijskich do Nowego Jorku, a nadto do Paryża i Londynu.** Ponadto rząd belgijski powziął inne specjalne środki ostrożności, wywożąc zagranicę na czas maszyny i urządzenia fabryczne belgijskich fabryk materjałów wojennych.

Anglicy nie zdradzają ochoty do walki w obronie ojczyzny.

(§) **Berno szwajcarskie,** 4 czerwca. Jak wynika z doniesień „News Chronicle“, ogłoszona niedawno odezwa ministerstwa wojny, apelująca do młodych ludzi w wieku od 18 do 19½ lat o dobrowolne wstępowanie do kompanij zapasowych obrony krju (Home defence), zakończyła się wielkiem fiaskiem. W samym Londynie, według doniesienia tego pisma zgłosiło się zaledwie 793 młodych ludzi.

Nastrój wojsk angielskich pogarsza się.

Dziennikarz amerykański opisuje powrót pobitych Anglików.

(—) **Nowy Jork,** 4 czerwca. Korespondent „New York Sun“ w Londynie donosi, że żołnierze angielscy, którzy obecnie powracają do kraju, są w nastroju o wiele gorszym, niż ci, którzy przybyli tam pierwszemi transportami. Żołnierze ci przybywają do Anglji zupełnie obdarci i nie posiadają wcale broni.

Jedna z największych tragedyj w historji Anglji.

Bezceremonjalne naświetlanie klęski we Flandrji przez dziennik rumuński.

(§) **Bukareszt,** 4 czerwca. „Odwrót brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego we Flandrji jest jedną z największych tragedyj w historji Anglji“, stwierdza wielki dziennik narodowy „Curentul“.

Dziennik pisze, że klęska obecna przewyższa nawet klęskę pod Galipoli w czasie wojny światowej. Podczas gdy dla tych nielicznych Anglików, którzy porzuciwszy całe uzbrojenie i całe swoje wyekwipowanie w Dunkierce, zdołali jeszcze wsiąść na zbawcze okręty istniała pewna szansa wyratowania się, to pozostałe wojska, okrążone przez Niemców nie mają żadnych możliwości ucieczki. Dywizje te są zamknięte ze wszystkich stron. Jeżeli jeszcze w Londynie wypowiada się nadzieję, że wojskom tym uda się przebić do wybrzeża, to jest to złudne oszukiwanie samych siebie.

Ewakuacja angielskiego wybrzeża nad Kanałem.

(!!) **Kopenhaga,** 4 czerwca. **W niedzielę rozpoczęto akcję ewakuacji dzieci z miejscowości położonych nad Kanałem La Manche i w okolicy Suffolk.** Wszystkie transporty kieruje się do centrum kraju.

Leningrad poprawia fińską listę strat.

Moskwa, 4 czerwca. Dane statystyczne, dotyczące ogólnych strat Finlandji podczas konfliktu fińsko-rosyjskiego, które zostały opublikowane w sobotę przez urzędowe placówki w Helsinkach i ustalone na 66.406 ludzi, **skorygowało w poniedziałek dowództwo leningradzkiego okręgu wojskowego, uznając sprawozdanie fińskie za nieodpowiadające stanowi faktycznemu.**

W wyjaśnieniu, wydanem przez urząd leningradzki stwierdza się, że **Finowie podczas walk stracili w zabitych 70.000 ludzi, a cyfra ta została powiększona przez rannych, którzy zmarli w szpitalach, conajmniej o 15.000 ludzi.** Razem zatem liczba strat Finów w zabitych dochodzi do 85.000 ludzi.

Równocześnie jednak **liczba rannych dosięga conajmniej cyfry 250.000 ludzi.** Ze strony fińskiej przyznaje się, że Finowie ponieśli największe straty podczas ostatnich walk na półwyspie Karelskim. Na ten temat trzeba powiedzieć, że w okresie od 11 lutego do 12 marca, to jest do zakończenia konfliktu, **Finowie przez ofensywę Rosji Sowieckiej tracili przeciętnie po 2000 zabitych dziennie.** Ponieważ stan armji fińskiej podczas konfliktu należy oceniać na 600.000 ludzi, z czego conajmniej dwie trzecie były użyte na froncie, przeto ze sprawozdania rosyjskiego wynika, że **Finowie stracili niemal wszystkich zdolnych do walki żołnierzy.** Finowie pod koniec wojny byli zatem pozbawieni swojej armji i to było — jak twierdzi raport leningradzki — „głębszą przyczyną, iż Finowie po pierwszym poważniejszym ataku wojsk sowieckich na półwyspie Karelskim byli zmuszeni do kapitulacji, mimo, iż ze strony zagranicy z Norwegji, Anglji, Stanów Zjednoczonych, Francji i wielu innych krajów obiecywano im dostarczenie skutecznej pomocy“.

O neutralności Szwecji.

Przemówienie prezesa rady ministrów Hanssona.

(::) **Sztokholm,** 4 czerwca. **Z okazji otwarcia w Sztokholmie socjalno-demokratycznego kongresu partyjnego, wygłosił szwedzki premjer Hansson przemówienie, w którem m. in. oświadczył, iż Szwecja wybrała jedyną drogę, której na imię neutralność.**

W dalszym ciągu swego przemówienia podkreślił on, że **Szwecja nie jest przez nikogo zagrożona.** Miał on otrzymać uroczyste przyrzeczenie od państw prowadzących wojnę, iż neutralność Szwecji będzie uszanowana. Mimo to jednak nie uważa Szwecja za stosowne zmniejszać swej czujności i ograniczać pogotowie. Neutralność nie oznacza wstrzymywania się od spraw związanych z wojną, prowadzoną przez państwa trzecie, neutralność nakłada obowiązek jej ochrony.

Ustabilizowane stosunki Estonji z Rosją i Niemcami.

Tallin, 4 czerwca. W sprawie niedawno podanej przez moskiewską „Prawdę“ wiadomości, jakoby nastawienie pewnej części inteligencji estońskiej w odniesieniu do Niemiec, a zwłaszcza do Rosji, miało być niechętne, tutejsze koła polityczne oświadczają, że estońscy mężowie stanu i rząd wielokrotnie podkreślali wielkie znaczenie paktu estońsko-rosyjskiego, zwłaszcza zaś fakt, że dzięki temu paktowi udało się utrzymać stan pokoju w krajach bałtyckich.

Ten punkt widzenia pozostał bez zmian i nie może ulec żadnym zmianom. Dalej publicznie uznaje się ze strony estońskiej, że wymiana towarowa między Estonją a Rosją Sowiecką pomaga Estonji w utrzymaniu normalnego rozwoju jej życia gospodarczego. Tego faktu nikt nie usiłuje zataić. Tutaj także leży nie najmniejszy powód i konieczność. **Stosunki Estonji do Unji Sowieckiej i do Niemiec ustabilizowały się pomyślnie i wróżą dobry rozwój w przyszłości.**

Swoje stosunki do innych państw usiłuje Estonja rozwijać na płaszczyźnie zachowania ścisłej neutralności, zachowując zawsze poprawne kontakty. Można z całem przekonaniem zapewnić, że przeważająca większość narodu estońskiego podziela ten punkt widzenia i według niego postępuje. Jeśli w kołach towarzyskich stały się głośnemi zapatrywania innego rodzaju, to w wypadkach tych chodzi o osoby widocznie nieodpowiedzialne i osoby tego rodzaju, które fałszywie oceniają sytuację. Wogóle są to osoby, które nie zasługują na uwagę i których zdanie nie może być uogólniane.

Ansaldo do armji włoskiej.

(::) **Rzym**, 4 czerwca. Znany dziennikarz włoski i znawca problemów zagranicznych Ansaldo, naczelny redaktor wychodzącego w Livorno i zbliżonego do włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych dziennika „Telegrafo" wymienił w niedzielę w swem przemówieniu radjowem do armji włoskiej **następujące włoskie cele wojenne: Korsyka, Tunis, Gibraltar i Suez.** W dalszym ciągu Ansaldo omówił obszernie przygotowania Włoch, które w ostatnim tygodniu stały się szczególnie intensywne. Naród włoski zarówno ze względów historycznych, jak i wobec swego rozwoju politycznego i ludnościowego jest wielkim narodem, a taki naród, jak włoski, nie może przy swej energji życiowej pozostać poza ramami wielkiego konfliktu, w którym biorą udział wszystkie wielkie mocarstwa Europy i który posiada decydujące znaczenie dla ukształtowania Europy.

Radosne wydarzenie w greckiej rodzinie królewskiej.

(!) **Ateny**, 4 czerwca. Żona następcy tronu greckiego, księżniczka Fryderyka, urodziła synka, następcę tronu. Wśród ludności panuje z powodu tego radosnego wydarzenia wielkie zadowolenie.

KRONIKA.

Most kolejowy na Wieprzu pod Lubartowem został odbudowany.

(=) **Lublin**, 4 czerwca. W związku z ukończeniem prac przy odbudowie mostu kolejowego na Wieprzu pod Lubartowem, została w dniu 1 czerwca podjęta komunikacja kolejowa między Lublinem i Lubartowem. W związku z tem przyspieszono bieg pociągów na linji Lublin—Łuków.

W dniu 1 czerwca został wprowadzony nowy rozkład jazdy dla pociągów kursujących na linji Rozwadów—Lublin—Łuków. O dokładnym rozkładzie jazdy na tym odcinku informują kasy kolejowe.

STAN WODY NA WIŚLE uległ w ciągu ostatniego dnia pewnym zmianom. W Krakowie stan wody obniżył się do poziomu plus 11 zanotowanego 4 czerwca, podczas gdy fala przyboru dochodzi do Zawichostu, gdzie zanotowano poziom plus 415.

GODZINY PRZYJMOWANIA STRON W ODDZIALE LASÓW PAŃSTWOWYCH URZĘDU GENERALNEGO GUBERNATORA. W oddziale lasów państwowych urzędu Generalnego Gubernatora w Krakowie ustalono godziny przyjmowania stron, które aż do odwołania przedstawiają się następująco: wtorek od 9 do 12.30 i od godziny 15 do 18, środa od 9 do 13. W innych dniach nie przyjmuje się żadnych stron.

DOPUSZCZENIE PRZESYŁEK NA „POSTE RESTANTE". Deutsche Post Osten dopuściła przesyłanie listów na „poste restante". Przesyłki te muszą nosić pełny adres odbiorcy. Przesyłki te muszą nosić pełny adres odbiorcy. Przesyłki szyfrowane, czyli adresowane na liczby, hasła i t. p. nie są dopuszczone. Termin przechowywania przesyłek ograniczony został do 14 dni.

Oszczędności pracujących w Niemczech mogą być przekazywane do kraju.

Kraków, 4 czerwca.

(x) Minister Gospodarki Państwowej Rzeszy, wydał rozporządzenie dewizowe 35/40 DSt, mocą którego robotnicy rolni i leśni, jak również innych zawodów pracujących z Gen. Gubernatorstwa, którzy zatrudnieni byli w Niemczech w roku 1939 **mogą przekazać swoje oszczędności z roku 1939, bez pozwolenia dewizowego.** Po zgłoszeniu u swego kierownika i otrzymaniu specjalnych kart płatniczych w urzędzie pracy, wpłacać należy swoje oszczędności na poczcie przez pocztowy urząd czekowy w Berlinie (Postscheckamt, Berlin — Sonderkonto — Lohnersparnisse) na rachunek czekowy nr. 888 pocztowego urzędu czekowego w Warszawie z podaniem adresata w Gen. Gubernatorstwie. **Dla robotników rolnych najwyższa kwota jest 25 RM, dla rękodzielników lub robotników leśnych RM 50, za każdy miesiąc przepracowany w roku 1939** w Niemczech. Oszczędności z listy płac z roku 1940 mogą być także przekazywane do kraju, a to na podstawie rozporządzenia dewizowego tegoż ministra Gospodarki Państwowej Rzeszy za numerem 11/40 DSt, począwszy od dnia 3 lutego 1940, po RM 50, aż do wyczerpania w całym roku sumy RM 600. Ponieważ wielu robotników leśnych i rękodzielników dopiero od marca 1940 może korzystać z tych przekazów, oszczędności z miesiąca stycznia i lutego, razem RM 100, należy wpłacić obecnie, **tak, aby kontyngent oszczędności do końca roku 1940 nie przekraczał RM 600.**

Powyższe uregulowanie oszczędności ze stycznia i lutego do wysokości RM 100 nie dotyczy robotników rolnych (tylko leśnych i rękodzielników), gdyż oni mogą swoje oszczędności do wysokości RM 300 wyczerpać i przesyłać już od marca do końca grudnia 1940.

Zlikwidowanie szajki bandyckiej.

Rzeszów, 4 czerwca. **Sąd specjalny w Rzeszowie skazał na śmierć 46-letniego Karola Domiszewskiego z Rzeszowa-Czekaj, 27-letniego Maksymiljana Lanoszkę z Płaszowa, 34-letniego Leona Nawreckiego z Krakowa, 23-letniego Stanisława Ryniewicza z Krakowa i 46-letnią Marję Domiszewską, żonę wyżej wymienionego Karola Domiszewskiego. Wyrok został wykonany.**

Skazani tworzyli bandę opryszków, która przez szereg miesięcy operowała w okolicach Rzeszowa, Sanoka i Jasła, szerząc wszedzie popłoch i przestrach. Bandyci uzbrojeni i zamaskowani wdzierali się do mieszkań, klasztorów, plebanij i młynów, rabując napadniętym całe mienie. W ten sposób w ręce ich wpadły znaczne sumy pieniędzy, kosztowności, części ubrania, bielizny, przedmioty użytkowe, a w jednym wypadku nawet złoty kielich mszalny. Tego rodzaju napady przeprowadzili bandyci m. in. na klasztor w Borku, na plebanję w Zgłobni, Zalesiu i Bliźnie, na młyn w Białej i na mieszkanie pewnego żyda w Zgłobni.

Podczas czterodniowej rozprawy sądowej przed niemieckim sądem specjalnym w Rzeszowie dowiedziono, że Domiszewski brał udział w conajmniej trzech z powyższych wypadków, a Lanoszka, Nawrocki i Ryniewicz conajmniej w jednym z nich. Broń palna, której używali bandyci przy swojej robocie, była przechowywana u Domiszewskiego, który rozdzielał ją między wspólników przed każdym napadem. Wiedziała o tem także i żona Domiszewskiego, a ponieważ nie zastosowała się do rozporządzenia władz, nakładającego na każdego obowiązek doniesienia o przechowywaniu broni, przeto została również skazana na śmierć, Wiedziały również o tem, iż Domiszewski przechowuje broń 25-letnia Genowefa Kawalec i 22-letnia Zofja Skowron. Także i one zostały skazane na śmierć, lecz Generalny Gubernator ułaskawił je, zamieniając im karę śmierci na 10, wzgl. 5 lat więzienia.

Karol Domiszewski, Lanoszka, Nawrocki i Marja Domiszewska byli uprzednio już kilkakrotnie karani za przestępstwa rabunkowe.

NAGŁY ZGON PRZY PRACY. W poniedziałek zawezwano Pogotowie Ratunkowe do Zakładów Ceramicznych, gdzie 45-letni robotnik Stanisław Florek nagle zasłabł. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon na udar serca.

PRZYŁAPANY NA GORĄCYM UCZYNKU. Strażnik towarzystwa „Obhut" spostrzegł w nocy jakiegoś osobnika na ul. Karmelickiej, który z kamieniem w ręku gotował się do wybicia szyby wystawowej w jednym ze sklepów. Strażnik ujął bandytę i zaprowadził go do komisarjatu policji. Zeznał on, że miał zamiar zrabowania cukru, który widział na wystawie.

Co grają w kinach?

Kino „Świt" (Straszewskiego 18): **„Sportowiec mimo woli"** z Adolfem Dymszą, po raz pierwszy w Krakowie.

Kino „Adria" (Starowiślna 21): **„Hallo Janina".** Dodatek: Aktualny Tygodnik wojenny.

Kino „Atlantc" (Stradom 15): **„Dwulicowy człowiek".** Film osnuty na tle prawdziwego zdarzenia.

Obwieszczenia urzędowe

OGŁOSZENIE

W związku ze zlikwidowaniem powiatu pińczowskiego i zamknięciem ksiąg rachunkowych b. Wydziału Powiatowego w Pińczowie, **wzywa się dostawców i wierzycieli,** aby swoje uzasadnione pretensje do tego Wydziału Powiatowego za niewypłacone należności, **zgłosili na piśmie z dołączeniem dowodów** (rachunków) w terminie 14-dniowym od dnia niniejszego ogłoszenia do biura Wydziału Powiatowego w Busku-Zdroju, (Busko, ul. Pińczowska 16).

Der Kreishauptmann:

1238k **(gez.) Dr. Schaefer**

Obwieszczenie

dotyczy: uregulowania ruchu stron.

Z powodu wzrastającej wciąż pracy w dziale leśnictwa przy urzędzie Generalnego Gubernatora (Abteilung Forsten im Amt des Generalgouverneurs) konieczne jest uregulowanie ruchu stron w tym urzędzie. W tym celu wyznacza dział leśnictwa przy urzędzie Generalnego Gubernatora (Abteilung Forsten im Amt des Generalgouverneurs) w Krakowie, następujące godzin i dni przyjmowania stron:

wtorek od 9 do 12,30 i od 15 do 18
środa od 9 do 13-tej.

W pozostałych dniach tygodnia stron przyjmować się nie będzie. 1252k

Abteilung Forsten im Amt des Generalgouverneurs in Krakau.

JOANNA CZARKOWSKA.

Zwątpienie

16)

— Narazie nie mogę panu obiecywać cudów — mówił Turoń — sam jadę niezupełnie pewny powodzenia, ale interesy to jest moja specjalność i mam nadzieję, że mi się powiedzie. I tak zaraz nie będzie mógł pan jechać, niech się pan jeszcze namyśli i da mi odpowiedź. Po zlikwidowaniu swoich spraw oczywiście. Słusznie, naturalnie!

Stopniewski nie bardzo wierzył w tę amerykańską karjerę, chociaż ta skromna pozycja była dla niego w obecnych warunkach bajeczna, zresztą kto wie, czy to poważne — — dużo się obiecuje przy wódce. Co prawda Turoń nie robił wrażenia niepoważnego człowieka, budującego zamki na lodzie.

Spotkali sie po telfonicznej rozmowie i prawie na stopniach wagonu omawiali sprawy. Turoń traktował go już jako swego człowieka, prosił, aby zbadał stosunki różnych firm, które mu podał na kartce. Napisze z Ameryki list zaraz, jak tylko rozglądnie się w swoich możliwościach.

Pażegnali się serdecznie, pociąg ruszył. Turoń patrząc na kiwająca mu dłoń Stopniewskiego pomyślał z ulgą „przecież jeden człowiek serdeczny, już może nie bedę taki sam, zaraz go ściągnę do siebie".

Mijał miesiąc jeden, drugi, a list nie nadchodził.

Stopniewski z początku sie niecierpliwił, budował, marzył, wreszcie doszedł do przekonania, że dał się nabrać, na szczęście niczego, prócz własnych nadziei nie zangażował.

Po pół roku przyszedł telgram — „Ameryka-New York... Rodney Street... 48... telef... przyjeżdżać natychmiast — stop, warunki, mieszkanie itd... — stop — materjał zebrany z firm stop — dyrektor Turoń Zygmunt".

Stopniewski zaczał się gorączkowo przygotowywać, telegram był ponad jego marzenia, warunki zawrotne. Porządny ten chłop Turoń, jednak go nie nabrał.

Sprawdzał swoje wiadomości zebrane dawno o firmach, dołączył świeże zapiski i notatki, porozumiał się z kupcami, dyrektorami już jako upoważniony sekretarz legitymując się telegramem, który go palił w portfelu niecierpliwością.

Po miesiącu był gotów zmaterjałem, wizami, paszportem i nadał telgram z Gdyni, kiedy ciężki statek odbijał spokojnie od portu, odrzucając olbrzymie masywne fale od swoich potężnych boków, jak pług skiby ziemi...

Ląd stawał się majakiem, w którym zostało grono żegnających go przyjaciół i najmilsza, najdroższa mu kobieta ufna w jego zdobycze na polu wiedzy, wiary w przyszłość i szybki powrót.

Cieżkie to było rozstanie, ale nie było sensu rezygnować z możliwości przedstawiających sie pewnie i nadspodziewanie korzystnie.

Wielki parowiec kołysał sie na falach morza, Stopniewski marzył o karjerze i swoim powrocie.

VIII.

— No więc Marto powiedz, zgadzasz się?

— Poco pytasz, kiedy wiesz, że tak.

— Ale Marto, czy się namyśliłaś, czy, zdałaś sobie sprawę z tego, że ja już nie jestem dawnym Jerzym Szarskim, którego znałaś z biura

— Niestety wiem o tem.

Marta zmrużyła piękne, sarnie oczy o złotawym połysku, wydęła śmiesznie wargi, udała komicznie zakłopotanie i zmartwienie. Szarski nie patrzył na nią, powiedziała „niestety". Opuścił nisko głowę i sam siebie karcił, jak mógł ją o coś podobnego prosić. Przecież wie, że jest kulawy, kaleka, bez nogi, więc skad nabrał tyle odwagi, aby tę ładną, najmilsza dziewczynę zmuszać do podobnych odpowiedzi? Oczywiście powiedziała „tak", ale tylko z litości, bo jakżeż inaczej. „Będzie się nim opiekowała, jak staruszkiem, dobrze jeszcze, że nie wozić na trzech kółkach, byłaby odrazu pielęgniarką. O Boże! Boże!

— Ty głuptasku kochany, czemuż oglądasz z takiem zainteresowaniem wzory na kocu zamiast popatrzeć na mnie.

Marta ujeła jego głowę w swoje dłonie i uśmiechnęła się tak rozkosznie, że Jerzy nie wiedział, czy się śmiać, czy płakać, czy chwycić ją w ramiona i wycałować mocno do utraty tchu.

— Nie śmiej się, ja wiem, że popełniam głupstwo, proponując ci małżeństwo, ale wierz mi Marto, przysięgam ci, że gdyby się to nie było stało, byłbym zrobił to samo, tylko już nie mogłem, wierz mi, że nie mogłem zapanować nad sobą.

Chwilami zdawało mi się, że się mną bawisz, że chcesz mnie wiecznie podniecać ta swoją chłodną uprzejmością. Przecież musiałaś wiedzieć...

— Ależ Jurku! Zlituj sie... Skąd mogłam wiedzieć. Ja byłam surowa, czy ty przyznaj sie przynajmniej raz i przypomnij sobie, jaki byełś dla mnie, mój panie dyrektorze.

— Zrozum... zresztą... kobiety takich rzeczy nie rozumieją...

— A właśnie! Wtedy, kiedy ci tak ostro odpowiedziałam, że jesteś moim dyrektorem w biurze.. pamiętasz?...

— Tak, doskonale! miłe z ciebie było kobieciatko!

— Mój drogi, bałam się flirtów, bo przeczuwałam, jak to się skończy. Piękny flircik, obmowy koleżanek i kolegów, teatr, kino, cukiernia, a potem „proszę sobie poszukać innej posady". Niestety do takiej sezonowej roli nie nadaję się.

— Marto, ale nie z tobą tak, nie z tobą!

— Skąd mogłam wiedzieć, że mnie taki los nie spotka?

— A teraz uważasz to za lepszy los wychodzić zamąż, chociaż wiesz, że nie jestem sobą, że jestem ku...

— ... Nie jesteś dawnym panem Szarskim, wiem o tem, tylko moim najdroższym Jurkiem, jeszcze bardziej kochanym, aniżeli mogłeś sie tego spodziewać.

— Nie rozumiem cię Marto, coraz mniej pojmuję, ale jestem strasznym, okrutnym egoistą i skoro się godzisz, skazuję cię z sadystyczną rozkoszą na nasze współżycie, którego tak pragnę, jak chyba nikt na świecie.

— Kiedy cie doktór uwolni z tego jasnego, białego więzienia?

— Nie wiem jeszcze dokładnie, muszą się go zapytać, gdyż już nie mogę dłużej tu siedzieć i czekać na ciebie, czekać każde popołudnie. Rano staram się spać, aby jak najprędzej przejść godziny od snu do twego przybycia. Ale redakcja mi spokoju nie daje, alarmują mnie telefonami, zasypują pytaniami, żądają dyrektyw, uważają mnie za zdrowego człowieka, który nie może nie ma prawa, myśleć o sobie samym, tylko interesy, numery, artykuły, ogłoszenia. A potem... liczę godziny i minuty i sekundy... Dostanę choroby serca, gdyż z chwilą, kiedy się zbliża moment twego przyjścia, tracę panowanie nad sobą, słucham kroków na korytarzu, przestaję oddychać... czekam... czekam...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Solec Zdrój

otwarty od 20-go maja

Kuracjusze muszą być zaopatrzeni w dowody osobiste z fotografją, wydane lub poświadczone przez Władze niemieckie. 18129

Prosimy o wyraźne i czytelne wypisywanie treści ogłoszeń. Pomyłki wynikłe z powodu niewyraźnego i nieczytelnego pisma nie będą uwzględniane.

Wolne posady

CHEMIKA samodzielnego poszukuje „Chemat" Tarnów, ul. Krakowska 50 1241k

SEKRETARKA może być siła początkująca, inteligentna, dobrej prezencji poszukiwana. Oferty życiorysem, fotografją: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 18081". 18081

DZIEWCZYNĘ uczciwą do wszystkiego przyjmę: Kraków, Krzywa 4/8. 18145

POTRZEBNI korespondenci — handlowo-informacyjni, zamieszkali: Nowy Sącz, Przemyśl, Rzeszów i inne. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 18243". 18243

FRYZJERKI z wodną lub bez pierwszorzędną — (fryzjera) poszukuję natychmiast, 50% gwarancja. Olsza, Chrobrego 7, Józef Szostak. 18189

TOKARZ, fachowiec w cygarniczkach galalitowych, żywicznych — proszony o złożenie oferty: Zyblikiewicza 9, III p., m. 12, między godz. 7 a 9 wieczorem. 18192

SŁUŻĄCA na wieś potrzebna zaraz. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 18196". 18196

SŁUŻĄCA potrzebna: Jagiellońska 6a, m. 7. 18199

POSZUKIWANY jest fachowiec z branży drzewnej na stanowisko kierownika składu drzewa, znający przepisy ubezpieczeniowe, podatkowe, władający językiem niemieckim i polskim w słowie i piśmie, kalkulator i dobry organizator biura. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 1245k". 1245k

FRYZJERKA trwała, wodna, żelazkowa, manicur, siła pierwszorzędna potrzebna zaraz. Działowski, Mielec. 18249

POTRZEBNA służaca do wszystkiego: dzieci i gotowania. Warunki dobre. Osiedle Oficerskie, Bema 19, I. p. 18215

FRYZJERKĘ z wodną, fryzjera męskiego poszukuję na stałe od zaraz. Kraków, Starowiślna 57. 18213

SŁUŻĄCA umiejąca gotować, dwoje dzieci, potrzebna zaraz Starowiślna 8, m. 11. 18209

Posad poszukują

LEKARZ DENTYSTA aryjka, lat 28 — poszukuje posady zaraz w Krakowie lub okolicy. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 18095". 18095

ASYSTENTKA szuka zajęcia w aptece, ewentualnie przyjmie zajęcie jako siła techniczna. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 18174". 18174

MŁODA, miła, zdrowa, inteligentna, władająca dobrze niemieckim, dziewczyna szuka pracy, najchętniej w gospodarstwie domowem — dobrze gotuje, prasuje. Pierwszorzędne referencje. Oferty: Brin, Długa 50. 18163

EKONOM- włodarz, obznajomiony z leśnictwem, szkoła rolnicza, kilkuletnia praktyka, lat 33, poszukuje posady na stół. Goniec Krak. Kraków, „Nr. 18135". 18135

SZEF PROPAGANDY REKLAMY sumienna, pracowita siła, nadająca się na samodzielne stanowisko, aryjczyk, 16 lat fachowej praktyki w znanych wielkich instytucjach, obeznany dokładnie z organizacją nowoczesnej propagandy, znający język niemiecki, biegły stenograf-maszynista, obejmie stosowną posadę. Zgłoszenia: Biuro podań Hillenbranda, Mielec, Oborskiego 6. 1251k

POMOCNICA domowa poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 18193". 18193

Kupno

URZĄDZENIE do sklepu towarów spożywczych zakupi koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 30. 18250

KUPIĘ urządzenie do wyrobu cukierków całkowicie lub oddzielnie części, jak sztenderek, walce i praski. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 18125" 18125

MOTOCYKL z przyczepką w dobrym stanie — kupię. — Oferty z ceną: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 18127". 18127

WIRÓWKĘ w dobrym stanie i wagę domową kupię. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 18131". 18131

KUPUJĘ wszystko: Starowiślna 12/22, oficyna lewa. 18182

KUPIĘ skromne umeblowanie oraz tapczan. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 18200". 18200

AUTO małolitrażowe — Fiat 508, DKW lub tego typu, w dobrym stanie, kupię. Oferty: Goniec Krak., Kraków, — „Nr. 18126". 18126

KORKI do flaszek tekturowe kupię. Oferty: Goniec Krak. Kraków, — „Nr. 1247k". 1247k

ZŁOTE pierścionki, bransolety, łańcuszki kupuje: Grodzka 2, m. 9, oficyny I piętro. 17292

GARDEROBĘ NOSZONĄ męską i damską kupuję — płacę najwyższą cenę, na żądanie przychodzę do domu: Józefa 22, Sklep narożny. 17293

DYWANY PERSKIE kupuje i sprzedaje, płacąc najwyższe ceny: — „Starożytność", Bracka 3. 17276

„GENERALGOUVERNEMENT" kompletne serje kupuję. Gotfryd, Basztora 18. 17655

ZŁOTĄ BIŻUTERJĘ lub srebro, może być połamane, kupię: Grodzka 5, oficyny I p., m. 4. 18029

KUPIĘ motocykl do 350, tylko w pierwszorzędnym stanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 18231". 18231

ZNACZKÓW pocztowych zbiór kupię, lub pojedyncze, — dobre wartości. Jagiellońska 6a/7. 18137

BIŻUTERJĘ ZĘBY ZŁOTE kupię — najlepiej zapłacę — ulica Jabłonowskich 7, m. 4, — godzina 11—1, 3—6. 18120

NOSZONE ubrania, marynarki, spodnie, bieliznę, kupuje: Gazowa 11/14. 18102

ZNACZKI pocztowe, lepsze wydania, partje kupuję — płacę najwyższe ceny: Gotfryd, Basztowa 18. 17358

MASZYNĘ parową z kotłem, kompletną, o sile 90—120 K. M. — kupię zaraz. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 17785". 17785

KRWI bydlęcej większej ilości uoszukuję. Zarządy rzeźni, Panów Rzeźników prosi się o podanie ilości tygodniowej do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 1164k" 1164k

KUPIĘ 8 piece ciągłego palenia systemu Herzfeld i Victorius — względnie Americain Union Zgłoszenia: Kraków, skrzynka pocztowa Nr. 97. 18252

MARKI pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia", Rynek 9. 18265

ZŁOTE przedmioty, stare zęby, srebro, kupię. Długa 27, oficyna, parter, m. 12 a. 18261

SREBRNE, ZŁOTE PRZEDMIOTY kupuję. Kraków, Wielopole 10. — Wyrwicz. 18229

PRZEDMIOTY ze złota i srebra kupuje Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 30. 18222

KUPIĘ maszynę do szycia pudełek. — Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 18248". 18248

ZAKUPIMY uatychmiast używany, lecz w dobrym stanie znajdujący się kompresor do malowania natryskowego. — Wydajność 25—45 m³/1 godz., ciśnienia 10 atmosfer, z motorem 380 V (lub bez motoru), z przynależnościami. Oferty pod adresem: Zakłady Przemysłowe, — Sędziszów Młp. 1228k

STARE ZĘBY, mostki, korony, kupuje i przerabia: Zakład dentystyczny. Dietla 60. 17972

KUPUJĘ noszoną garderobę. Płacę dobrze Starowiślna 54/24 18268

ZŁOTE, srebrne przedmioty, biżuterję, kupuję. Pierackiego 5/2, 10—2. 17983

MEBLE wszelkie kupuje zaraz: Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 18101

MASZYNY do szycia używane kupuje Krischer, Zwierzyniecka 6. 18089

ZĘBY sztuczne, stare, korony, mostki kupuję: Staszica 11, m. 1, popołudniu. 18025

ZŁOTE korony, mostki, stare zęby i inne kupuje: Mikołajska 5 m. 5. 17283

GARDEROBĘ, bieliznę, obuwie, parawan, trencz kupię: Starowiślna 21, m. 8, II p. 17550

KTO CHCE sprzedać ubranie, kilim, bieliznę pościelową, patefon aparat fotograficzny lub przedmioty srebrne i złote — niech zgłosi się: św. Krzyża 7, — Sklep kupna i sprzedaży rzeczy okazyjnych. 17730

CUKIERNICZE formy blaszane do pasjansów i biszkoptów, — sztancę do keksów, małą walcówkę używane lub nowe kupię okazyjnie. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego Kraków, — „Nr. 17706". 17706

KUPNO, SPRZEDAŻ, KOMIS, Wyroby złote, — srebrne, platery, dywany perskie, obrazy itp.: Dom Handlowy, Sukiennice 1. 18194

KUPUJE wszelkie znaczki pocztowe „Filatelia" Kraków, Długa 14. 18270

Sprzedaż

SREBRNE NAKRYCIE STOŁOWE sprzedam. Kraków, Wielopole 10. Wyrwicz. 18234

TRENCZE męskie i damskie obuwie męskie i damskie, sandałki dziecinne, bielizna męska, sukienki, kostiumy sprzeda: Sklep Komisowy, Rynek Główny 26, I p. 18244

TREPKI SANDAŁY dla Pań i dzieci drewniane — estetyczne — praktyczne — solidne poleca — A. Świechło & Co., Szewska 24. Tel. 160-12. 18220

OBRAZY, KRYSZTAŁY PATEFONY sprzedam. Kraków, Wielopole 10. Wyrwicz. 18235

PARCELA budowlana, trzystusążniowa, uzbrojona, Kraków tramwaj, dzielnica willowa — 54.000. — Nadto szereg realności okazyjnie sprzeda „Lokata" — Kraków, Łobzowska 4. 18242

MASZYNY do szycia „Singer" oraz inne kryte, płaszcze damskie, sprzeda Biuro Handlowe „Centrala" Florjańska 24/5. 18224

SPRZEDAM nienoszoną zarzutkę czarną, kapelusz, togę sędziowską, frak, materjał na poszewki i jedwab na suknię itp. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 18190". 18190

SKLEPÓW do przyjmowania bielizny

dla aryjskiej PRALNI „ALBA"

poszukuję zaraz. 18172

Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 18172".

PUTRO, LISA MONGOLSKIEGO sprzedam. Kraków, Wielopole 10. Wyrwicz. 18236

ZEGAREK złoty pierwszorzędny, — także pierścionek — sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 18205". 18205

SIODŁO, uzdę sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 18206". 18206

SPRZEDAM dom 18 ubikacji, dwa sklepy Zł. 85.000. Pośrednictwo wykluczone Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 18207". 18207

SPRZEDAM bez pośredników dom 4 ubikacje, ogródek, 25.000 Zł. Oferty: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 18208". 18208

OBRUSY, LORNETĘ, APARAT sprzedam. Kraków, Wielopole 10. Wyrwicz. 18239

LODÓWKA średniej wielkości, nowa, — do sprzedania. Brodowicza 12, od 17—18. 18212

FRAK w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. — F-ma „Jola" św. Tomasza 10. 18256

SPRZEDAM fortepian Ibacha osiem tysięcy, — wykluczeni handlarze. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 18266". 18266

WÓZKI, ROWERY, ŻELAZKA, artykuły elektrotechniczne, rowerowe poleca po cenach konkurencyjnych firma: „Żar", Sławkowska 11, podwórze. 18254

SPRZEDAM ubranie na niskiego mężczyznę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 18170". 18170

SPRZEDAM płachtę nieprzemakalną 188 cm na 226 cm. Zgłoszenia: Kraków, Furgalskiego, — Cichy Kącik, — L. 18, drzwi 4, od godz. 7—8 wieczorem. 18169

PIANINO, MASZYNĘ PISARSKĄ sprzedam: Starowiślna 12/22. 18187

PARCELĘ w Rakowicach tanio sprzedam: — Starowiślna 21, m. 8. 18188

OTOMANĘ i lampę stołową wiszącą sprzedam. Bernardyńska 9, m 9. 18223

STARE WINA węgierskie, kuracyjne, sprzedam okazyjnie: Syrokomli 23, m. 2 od 1—2. 18191

REALNOŚĆ III p. komfort, centrum Krakowa sprzedam. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 18150". 18150

KANAPKĘ, łóżko, łóżko dziecinne w dobrym stanie sprzedam. Plac Słowiański 2/1. 18253

KILIMY, WALIZĘ, BUCIKI sprzedam. Kraków, Wielopole 10. Wyrwicz. 18230

PARCELA 150 sąż. kw. Prądnik Czerwony. Wiadomości: Osiedle Oficerskie, ul. Bema 16/4 od 15 do 18. 18133

ZAKOPANE. Do sprzedania kilka parcel budowlanych, — pierwszorzędne położenie. Wiadomość: Kubiński, Krupówki — (Kawiarnia Ziemiańska). 1191k

SPRZEDAM płaszcz damski, ubranie, zarzutkę, białe spodnie, sukienkę, buciki damskie, kuchenkę gazową. Starowiślna 12/22. 18183

PIRANKI, kapę na stół, obrus duży, kilim, obrazy, maszynę pisarską sprzedam Starowiślna 12/22. 18184

FUTRO damskie sealskinowe sprzedam. Starowiślna 12/22 18185

SUKIENKI sportowe, bluzkę, torebkę damską wytworną, kilim sprzedam. Retoryka 21/7, 4—6 g. 18186

APARAT do wyrobu lodu, lodów 60 l. sprzeda koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 30. 18251

KAMIENICY połowa, okolica Tomasza 85.000. Domek (Swoszowice) z parcelą 20.000. Parcela (Łagiewniki) sążeń 20 zł. Najstarsze Biuro — Szachowska, Jagiellońska 10/6. 18260

SZAFĘ amerykankę ubraniową, pokój kombinowany, — serwis japoński oryginalny kawowy, tapczan — sprzedam. Ulica Dominikańska 1, nie placi 18269

UBRANIE TRENCZ, FRAK sprzedam: Kraków, Wielopole 10. Wyrwicz. 18240

PARCELA 8.500 zł, 218 sążni², dwufrontowa Łagiewniki sprzeda „Gwarancja" Starowiślna 12. 18179

LISA kamczatkę, pięknego, nowego, sprzedam: Helclów 9, m. 7. 18171

WÓZECZEK elegancki, sportowy, dziecinny sprzedam: Dębniki, Dębowa 10. 18128

TAPCZANY, fotele wypoczynkowe wykonuje, sprzedaje Wesołowski, Marka 16 18124

SPRZEDAM parcelę uzbrojoną w Krakowie za 65.000. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 18176". 18176

FORTEPIAN zagraniczny, płyta metalowa — okazyjnie sprzedam: Długa 31/13 oficyny. 18178

SYPIALNIĘ nowoczesną sprzedam, oraz stół i krzesła: Łazarza boczna 9, m. 12. 18154

UBRANIE męskie sprzedam: Kraków, Łagiewnicka 14, m. 11. 18155

ROWER Kamiński, półbalony, dobry stan: Michałowskiego 15/7, front. 18156

PŁASZCZE, SUKNIE, KOSTJUMY sprzedam. Kraków, Wielopole 10. Wyrwicz. 18238

KURA kwoka do sprzedania: Mazowiecka 12/7. 18158

PŁASZCZ damski sprzedam: Kraków, Zwierzyniecka 10, Pracownia krawiecka. 18160

SPRZEDAM suknię jedwabną (komplet): Lubicz 27, m. 12. 18164

PATEFON płyty sprzedam: Friedleina 10, m. 5, godz. 17—20. 18166

FUTRO damskie, kredens kuchenny, sprzedam: Krowoderska 55, m. 1. 18160

SPRZEDAM futro selskinowe i garnitur męski. Prądnicka 8, m. 14. 18141

KUPNO, SPRZEDAŻ, KOMIS Wyroby złote, — srebrne, platery, dywany perskie, obrazy i t. p. — Dom Handlowy Sukiennice 1. 18125

LISA srebrnego okazyjnie sprzedam. Kraków, Wiślna 2, m. 11. 18202

SPRZEDAM sypialnię orzechową, ładną — prawie nową, — Zyblikiewicza 5, 127. 18203

SPRZEDAM szafę i otomanę. Pędzichów 6, m. 5. 18246

UBRANIE zegarek, sprzedam. Kraków, Bracka 5, m. 12. 18237

SPRZEDAM płaszcz damski nowy. — Wiadomość: Kraków, Tomasza 10, — Fryzjer, od 4—6. 18225

SINGERA maszyna do szycia, prawie nowa, do sprzedania Oglądać w Pasażu Bielaka u Trębacza, Zakład rytowniczy. 18140

KSIĘGI Nowe Lecznictwo Przyrodnicze — 1275 stron, oraz Fabrykanta Domowego — sprzedam. Droga do niezależnej egzystencji. Cepura, Bochnia. 1248k

UBRANIE czarne, kilim, — trencz sprzedam. Starowiślna 21, m. 8. 18104

WĘGIEL drzewny poleca Hurtownia, Krupnicza 11. 18079

WYTWÓRNIA TOREBEK Tadeusz Sarbiewski, Kraków, Mikołajska 16 — poleca torebki apteczne, drogeryjne, kolonjalne, konfiturowe, do galanterji, konfekcji itd. z drukiem i bez druku. Papiery pakowe, toaletowe, śniadaniowe, serwetki. 18006

SPRZEDAM okazyjnie kilka kilimów, dywan 3½×2½, lisa srebrnego, kilka kostjumów, płaszczy i futro damskie, narzuty na otomanę, jak też kilka obrusów i prześcieradeł: — Św. Krzyża 7, — Sklep kupna i sprzedaży. 17729

HURTOWNIA szkła szczakowskiego poleca szkło okienne, — siatkowe, oraz ornamentowe w wielkim wyborze. St. Kraus, i H. Gniewek, — Rzeszów, Jagiellońska 8 a. 18004

ROWERY damskie, męskie sprzedaje Skład ulica Dominikańska 3 m., 7, Kraków. 18055

KRAKÓW. Kamienice, wille, parcele, majątki, gospodarstwa — sprzedaje „Informator", Pijarska 19. Załatwiamy szybko — solidnie! 1233k

ZIEMNIAKI ładne, przebierane, dobry gatunek, do sprzedania. Wiadomość. Kraków, Krzyża 4. 17795

FUTRO męskie, damskie palto, kilim — sprzedam. Starowiślna 21 m. 8. II p. 17551

NOWE maszyny do szycia fabryki Vesta, po cenach przystępnych poleca: Firma J. H. Rieche, Kraków, Grodzka 5. 17515

BIBUŁKI szerokie, wąskie, tutki papierosowe, cygarniczki wiśniowe poleca — EN-A-EM. Karmelicka 58. 17111

FORTEPIANY „SOMMERFELD", Pianina nowe — tylko: Skład Fortepianów Bolońskiego, Kraków, Grodzka 40. 17936

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 18027

SPRZEDAM małoużywaną, krytą maszynę do szycia: Wąsowicza 12, m. 11. 18003

MASZYNĘ do szycia krytą, kredensy, salonik, szafy, stoły, krzesła, biurko sprzeda Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 18097

UBRANIE męskie granatowe, wzrost średni, dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość: Słoneczna 23, m. 5, od godz. 11—13. 18108

Matrymonialne

PRZEMYSŁOWIEC lat 45, spólnik bardzo dobrego i prosperującego interesu pierwszej potrzeby w obecnym czasie, poszukuje spólniczki, jak również w celu matrymonjalnym. Sprawę szczegółowo można omówić na miejscu w Krakowie ulica Kochanowskiego 10, m. 1, lub pisemnie: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 18147". — Proszę o pospiech tej sprawy. 18147

PANIĄ dobrze zbudowaną, dobrej opinji, dysponującą mieszkaniem, — poznam. Cel okaże przyszłość. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17036". 18036

POZNAM Pana kulturalnego, lat 40—45 w celu matrymonjalnym. Uczę w okolicy Krakowa. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 18198" 18198

TRZY 18-letnie, średnie wykształcenie: — brunetka, szatynka, blondynka, oczy czarne, niebieskie, zielone, wesołe, śliczne — pragną poznać 3 przystojnych akademików do lat 27. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 18132" 18132

POZNA w celu matrymonjalnym statecznego, poważnie myślącego pana, do lat 50, emeryt (obecnie bez pracy) — samodzielna, niezależna blondynka, lat 37. — Zgłoszenia nieanonimowe — możliwie z fotografją: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1249k". 1249k

TRZYDZIESTOLETNI kawaler, przystojny, ogrodnik, nie biedny, naprawdę dobrego serca i uczucia, ożeni się z panną tych za let, nczuciową — miejscowość obojętna. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1250k" 1250k

Lokale

MIESZKANIA, pokoje zgłaszajcie: Biuro Jan Ropski-Szachowski, Karmelicka 17, telefon 232-19. 18017

NOCLEGI — śródmieście! Krupnicza 14/5. 18091

NOCLEGI wolne — informacje: Sławkowska 4/4. 18111

POSZUKUJE sie pokoju, względnie dwu, ładnie umeblowanych, z łazienką i niekrępującem wejściem, dla jednego kulturalnego pana — najchętniej na ulicy Basztowej lub w pobliżu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 18146". 18146

NOCLEGI przejezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 18152

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju komfortowego w śródmieściu, — z dobremi obiadami. Wiadomość Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 18159 18159

POSZUKUJĘ pokoju z piecem kuchennym, z częściowem umeblowaniem lub bez. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 18162" 18162

NOCLEGI solidnym: Kraków, Krowoderska 55, m. 1. 18165

EMERYT szuka pokoju — piec kuchenny. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 18167" 18167

ZARAZ poszukuje inteligentna aryjka na posadzie, pokoju bez mebli przy kulturalnej rodzinie, — albo wprost od właściciela. Najchętniej okolica Aleji Krasińskiego, Smoleńskiej, Piłsudskiego. — Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 1253k". 1253k

NOCLEGI śródmieście, Asnyka 5, drugie piętro. Kowalska 18233

WYNAJMĘ 2—3 pokoje z przynależnościami. — Czynsz pewny. — Zgłoszenia: Ratusiński, Kraków, Karmelicka 45 a. 18136

POSZUKIWANE dwa, trzy pokoje bez mebli, kuchnia, łazienka, w nowym budynku, blisko tramwaju, wynajmę. Czynsz z góry do końca roku zapłacę. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 18139" 18139

WŁAŚCICIELE ! ADMINISTRATORZY ! Zgłaszajcie wolne mieszkania — bezpłatnie. Gwarancja natychmiastowego wynajmu — wypłacalnych lokatorów. Najstarsze Biuro: Szachowska, Jagiellońska 10/6. 18258

PRZEJEZDNYM pokój niekrępujący. Pierackiego 23, m. 1. 18148

MIESZKANIA zgłaszajcie bezpłatnie, wynajmujemy natychmiast. „Gwarancja" Starowiślna 12. 18180

MIESZKANIA 1—2-pokojowego, komfortowego, umeblowanego — lub nie — rok zgóry, wypłacalnym, poszukuje Najstarsze Biuro Szachowska, Jagiellońska 10/6 18259

POKÓJ umeblowany, łazienką do wynajęcia. Kraków — Staszica 5, m. 1. 18255

POKÓJ umebl. duży (łazienka) do wynajęcia. Lea 10 a, II. p. drzwi 5. 18257

NOCLEGI czyste, Szewska 7, m. 8. 18241

Nauka i wychowanie

MASZYNOPISMA kursy prof. Nycza Senacka 6, Świadectwo. 16925

POSZUKUJĘ dobrego pianisty, który uczy szybko i dobrze. — Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 18175".

NIEMIECKIEJ konwersacji z osobą wykształconą poszukuję. — Administracja Gońca Krakowskiego Kraków „Nr. 18204". 18204

PANNY młodej do nauki języka polskiego poszukuję. Kraków, Parkowa 1, m. 14. 18134

NIEMIECKIEGO ANGIELSKIEGO ROSYJSKIEGO udziela pedagog metodą oksfordzką. Długa 5—6. 18219

MARCZEWSKIEGO akademicki kurs niemiecko - polskiej stenografii (języka), maszynopisma. Rynek 9. 18267

MUZYKI nauczyciel (ka) fortepian, poszukuję. Mazowiecka 8, m. 9, od 5—7. 18210

ŚPIEWU prof. poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 18211". 18211

Różne

OSOBY powracające ze Lwowa, które spotkały Kazimierza Sarbiewskiego, studenta politechniki, proszone są o wiadomości: — Sarbiewski, Kraków, Mikołajska 16. 18007

WRÓŻBITA ŚWIATOWEJ SŁAWY poradzi najlepiej kabała tarokiem egipskim Siddharta, przeprowadził się Powiśle 12, m. 8, I. p. 17529

SZUKAM lokalu na cukiernię z pracownią, lub samą pracownię, dam odstępne, pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 18232". 18232

NIEMIECKIE podania, przepisywania, tłumaczenia. Sienna 7/4, II. piętro. 18217

PODANIA TŁUMACZENIA niemieckie, rosyjskie, angielskie interwencje, porady prawne. Długa 5, m. 6. 18226

MASZYNKI DO MIĘSA naprawia fachowo tylko Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46 — Używane, dobre sprzedaje. 18228

JASNOWIDZ WISZNAPURI znany w kraju — zagranicą, wyświetla zawiłe tajniki przyszłości w transie w różnych językach. Długa 5 m. 6. 18245

PISANIE, TŁUMACZENIE wszelkich pism, podań: **Interwencje** niemieckie. Porady prawne. Koncesjonowane Biuro, Basztowa 10/2, Telef. 159-35 18262

ZNALAZCĘ prawa jazdy Nr. 3101 na nazwisko Sabatowicz Stanisław upraszam o zwrot za wynagrodzeniem: — Kraków, ul. Lubicz Nr. 22/9 — równocześnie powyższe unieważniam. 18161

UNIEWAŻNIAM Bescheinigung zgubiony na nazwisko Kazimierz Pankowski. 18142

UNIEWAŻNIAM kartę emerytalną i dowód osobisty. Józef Sławiński. 18149

GABINET lekarski dla chor. wenerycznych — (kobiety i dzieci), skórnych i kobiecych. Ordynuje kobieta-lekarz od godz. 9—1 i 4—8 przy ulicy Grodzkiej 48/3. Kosmetyka lekarska. — Pielęgnacja cery i włosów. 18173

NIEZALEŻNY „Samotnik" — „Hel" 31. V. — proszony o spotkanie 8. VI., godzina ta sama. 18197

TYLKO Z NIEMIECKIEGO biura — Rynek Główny 32, I p., wyjdzie Twoje podanie, list, oferta, cennik — całkowicie bez zarzutu. Specjaliści wszystkich działów. — Mówi si po polsku. 18271

SZYKOWNIE, fachowo, solidnie wykonuje: kostiumy, płaszcze, ubrania. Uwaga! Tanio. — Zakład Krawiecki Podoleckiego. Zyblikiewicza 5, klatka 3, Kraków. 18263

LEKARZ chorób kobiecych, akuszer, przyjmuje: Kraków, Rynek Kleparski (stary) 13, mieszkanie 2. Ulgi dla zamiejscowych i niezamożnych. 18221

UNIEWAŻNIAM zagubiony portfel wraz z dokumentami i z książeczką inwalidzką i kartą żywnościową nr. 12069. Za wynagrodzeniem: Feliks Kowalski, Żytnia 8. 18177

UCHODŹCÓW, JEŃCÓW zwolnienia. Pisanie, tłumaczenie podań. **Interwencje** niemieckie. Porady prawne. Koncesjonowane Biuro, Basztowa 10/2, Telef. 159-35 18264

LEKARZ chorób kobiecych przyjmuje codziennie: 10—12 i 5—7 (dni świąteczne 5—7): Syrokomli 23, Kraków. Niezamożnym pacjentkom zniżki. 17734

PRZEWOZI autami osobowemi, ciężarowemi: telefon 148-38. 18024

KUPNO — KOMIS SPRZEDAŻ: Dom Handlowo-Komisowy, Szpitalna, — róg Tomasza. 18037

STODULSKI Roman, uprawn. technik dentystyczny, przyjmuje: Karmelicka 39. 18065

TYLKO słynny mistrz Tajemnej Wiedzy Psychografolog-Astrolog wyjaśni nieomylnie mroki Twej przyszłości. Wypadki, choroby, miłość, szczęście! Wyrocznia indywidualna! — Podać datę urodzenia, 1.50 znaczki na porto. — Szanguni, Kraków, Szewska 7/8 18103

TECHNIK dentystyczny niech zawiadomi stomatologa o dobrej placówce celem współpracy: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 18130". 18130

AUTO ciężarowe do wynajęcia: Terlecki, Florjańska 55 — telefon 180-25. 18123

SFINANSUJĘ interes lub spółkę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 18143". 18143

AGRONOM przyjmie zarząd majątku ziemskiego, wstawię inwentarze żywe — martwe. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 18144". 18144

SĄD Okręgowy w Jaśle Wydział Zamiejscowy w Sanoku T 16/39. — Edykt. — Michał Kikta, ur. 6/9 1879 w Czerteżu, zam. w Sanoku, zaginął na wojnie światowej od roku 1914. Wzywa się o udzielenie o nim wiadomości do 6 miesięcy. Chodzi o uznania go za zmarłego. 1246k

ZAMIAST chodzić z rowerem po mieście, oddaj go do — Przechowalni Rowerów, Sławkowska 11, podwórze 18207

ULE z pszczołami kupię. Podać cenę: „Informator", — Kraków, Pijarska 19. 1221k

ELEKTRYCZNE światło, dzwonki instaluje, naprawia koncesjonowany elektrotechnik Armatys, Kraków, Stolarska 6. 18214

Choroby płuc leczy „PINUZAN"

pod gwarancją, za zwrotem pieniędzy, gruźlicę nawet zastarzałą, zaflegmienie, kaszel, astmę zadawnioną. — Ponadto **„PINUZAN"** jako środek wypróbowany przez Profesorów Klinik Uniwersyteckich **leczy skutecznie** również katary żołądka, choroby nerek i wątroby. 1193k

Zwraca się uwagę **wszystkim płucno chorym,** że prawdziwy **„PINUZAN"** jest do nabycia tylko **w Laborotorium Przyrodo-Leczniczem**

KRAKÓW. STARY RYNEK KLEPARSKI 6, I. p.

Na życzenie **PT. Chorych** porady lekarskie od 11—12.

UDOSKONALONE MASZYNY

do wyrobów cementowych, dachówek, gąsiorów, płyt chodnikowych, posadzkowych, krawężników, rur kanalizacyjnych, cembrowin studziennych, wyrabia wytwórnia maszyn do wyrobów cementowych 18278

„MASZYNOBET" — Klemens Jura

Kenty, Kreis Bielitz (Oberschlesien)

Informacje i zamówienia przyjmuje osobiście **w Krakowie, przy ul. Garbarskiej 10, m. 4** we wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia. — Na żądanie cenniki i prospekty. — Dla byłych i nowych odbiorców maszyn dostarczam wagonowo portland cement z Ostoberschlesischer Zementfabrik.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefony: 150-60, 150-61, 150-62.